

Gustawa Hoczyk

Działania wojenne trzeciej wojny północnej (1700 - 1721) w województwie lubelskim

Rocznik Lubelski 8, 77-101

1965

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

GUSTAWA HYCZKO

DZIAŁANIA WOJENNE TRZECIEJ WOJNY PÓŁNOCNEJ (1700—1721) W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

Trzecia wojna północna (1700—1721), która objęła swoim zasięgiem Polskę w 1702 roku, nie ominęła województwa lubelskiego. Do połowy tego roku pozostawało ono na uboczu toczących się działań wojennych¹. Sytuacja ta zmieniła się w końcu czerwca, kiedy główne siły szwedzkie w pościgu za Augustem II rozpoczęły przygotowania do walnej z nim rozprawy. Wówczas dowództwo wojsk szwedzkich postanowiło skoncentrować wszystkie siły do uderzenia. W tym celu ściągnięto z Litwy 6-tysięczny korpus szwedzki pod dowództwem gen. Karola Gustawa Mörnera. Wojska te, posuwając się z Wilna na miejsce koncentracji w rejonie Kielc², skierowały się do województwa lubelskiego. Od tej chwili działania wojenne objęły swoim zasięgiem jego tereny i trwały nieprzerwanie do 1709 roku, tj. do bitwy pod Połtawą.

W omawianym okresie nie doszło do bezpośrednich akcji wojennych (tj. do większych bitew i starć) na obszarze województwa, ale było ono najczęściej terenem przemarszów i leż zimowych wszystkich wojsk biorących udział w wojnie. Sprzyjało temu położenie geograficzne województwa w ówczesnych granicach Polski, gdyż znajdowało się ono na przejściu z północy na południe i ze wschodu na zachód.

Od 1702 roku ustaliły się drogi przemarszu przez województwo lubelskie wojsk szwedzkich i rosyjskich do Małopolski i Wielkopolski oraz na Wołyń i Ukrainę. Droga przemarszu ze wschodu na zachód prowadziła traktem z Brześcia Litewskiego (Brześć n. Bugiem) przez Białą Radziwiłłowską (dzisiaj Biała Podlaska), Międzyrzec, Radzyń, Czemierniki. Z Czemiernik wojska kierowały się na południe wzdłuż rzeki Wieprz i przeprawiwszy się na jej lewy brzeg pod Kijanami (na południe od ujścia Bystrzycy do Wieprza), posuwały się w kierunku zachodnim do Lublina, a stąd przez Bełżyce, Wojciechów, Bochoćnicę, Wąwolnicę szły do Kazimierza nad Wisłą. Z Kazimierza zaś przeprawiwały się na lewy brzeg Wisły. Druga droga, znacznie krótsza w porównaniu z poprzednim traktem, prowadziła z Lublina przez Markuszów, Kurów, Końskowolę — do Puław nad Wisłą.

¹ Wojska szwedzkie po zajęciu Litwy na przełomie 1701/02 r. przekroczyły granice etnicznej Polski 10 V 1702 r. i skierowały się przez Wyszaków do Warszawy, którą zajęły 25 V. Por. G. Adlerfelt *Karl XII. Krigsföretag 1700—1706*. Stockholm 1919, s. 98.

² J. Wimmer *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej (1700—1717)*. Warszawa 1956, s. 212—214.

Poza tym — pościg armii szwedzkiej za uchodzącym Augustem II wypierał wojska saskie i koronne na tereny wolne od wojsk szwedzkich, co powodowało, że w województwie lubelskim często koncentrowano siły zbrojne i organizowano tzw. leże zimowe.

Pierwszy przemarsz wojsk szwedzkich przez województwo poprzedziły przygotowania szlachty lubelskiej i ziemi łukowskiej do podjęcia walki przeciw Szwedom. Podobnie jak większość województw w czerwcu 1702 roku³, szlachta lubelska postanowiła „jednostajnymi głosami... na koń wsiadać i tam stawać, gdzie suprema Ojczyzny... *iuuabit necessitas*”⁴. Postanowiła również zwołać pospolite ruszenie na dzień 26 czerwca i zobowiązała „wszystkich i każdego z osobna... do stawienia się do popisów i obozów na pocztach porzonných...”⁵.

Popis pospolitego ruszenia odbył się w wyznaczonym terminie. Dnia 26 czerwca, szlachta zebrała się na łąkach nad Bystrzycą w liczbie około 3 000 osób⁶. Według naocznego świadka popisu — frekwencja była nadspodziewanie liczna, a wojenne przysposobienie szlachty dobre. Popis uświetniły prywatne poczty magnatów, wśród których wyróżniały się liczebnością i uzbrojeniem poczty Stanisława Szczuki, podkanclerzego litewskiego i starosty lubelskiego⁷.

Jednak po skończonym popisie szlachta jeszcze tego samego dnia rozjechała się do domów⁸ — pomimo że wiedziała już przed popisem o zbliżaniu się wojsk szwedzkich do granic województwa⁹. Nie udało się ustalić przyczyn tak pospiesznego rozejścia się szlachty. Przypuszczać można, że dużą rolę odegrała tu bardzo ożywiona szwedzka agitacja, prowadzona w województwie od dłuższego czasu. Zachowana korespondencja rodziny Wybranowskich, zawierająca listy do Mikołaja Wybranowskiego, rotmistrza pospolitego ruszenia województwa lubelskiego, pozwala twierdzić, że mimo krzyżujących się opinii (które u wielu budziły wątpliwości, czy Karol XII wkracza do Polski jako „*hospes*, czy *hostis*”, *iudex et vindex*)¹⁰, przeważało zdanie na korzyść Karola XII.

³ Tamże, s. 206—207.

⁴ Biblioteka im. Łopacińskiego w Lublinie (BŁ), rkps 6361, k. 4, Laudum sejmiku lubelskiego 8 VI 1702 r.

⁵ Tamże.

⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD), Archiwum Radziwiłłów (Arch. Radz.), Dział (Dz.) nr 1983, teka 14, Wiadomości z Lublina 29 VI 1702: „W poniedziałek przeszły popisywało się tu województwo tutejsze; Por. J. Wimmer *op. cit.*, s. 214. Podana data popisu 29 VI jest mylna.

⁷ AGAD, Arch. Radz. Dz. II, nr 1983, teka 14, Wiadomości z Lublina 29 VI 1702: „in solenni dosyć frequentia szlachty w konie i inne praeparamenta dobrze sporządzonej. Między inszemi osobliwie comparuit IMć P. Podkanclerzy W. K. Lit., „którego chorągiew nad inne numerosior”; Archiwum m. Krakowa i Województwa Krakowskiego (WAP), Zbiór Rusieckich (Zb. Rus.) nr 123, k. 101—105, J. Gordon do S. Szczuki 6 VII 1702 r. J. Gordon wymienia 1000 koni S. Szczuki, które brały udział w popisie.

⁸ Tamże.

⁹ BŁ, rkps 829, k. 70, J. Nowosielski do M. Wybranowskiego 5 V 1702 r. J. Nowosielski starosta łukowski donosi o zbliżaniu się wojska szwedzkiego, które miało się kierować z Białej do z. łukowskiej; AGAD, Arch. Radz. Dz. II, nr 1983, teka 14, Wiadomości z Lublina 29 VI 1702; „Metus tu u nas pro quo Szwedzi, pod komendą wojewody wileńskiego będący, mają tędy maszerować i łączyć się z drugimi partiami koło Kazimierza”.

¹⁰ BŁ, rkps 829, k. 35, A. Drzewiecki do M. Wybranowskiego 3 VII 1702 r.: „nasłuchałem się i naczytał różnych censur a niesłusznych, ale to P. Bogu ofia-

Być może, że decydujące rozstrzygnięcie przypadło takim wpływowym osobistościom jak wojewoda lubelski Stanisław Tarło, Teodor Orzechowski, podstoli lubelski, czy Mikołaj Wybranowski; jednak nie udało się tego stwierdzić z całą pewnością.

Wydaje się, że przyczyną opuszczenia przez szlachtę pola popisu w dniu 26 czerwca — obok agitacji szwedzkiej — była wiadomość o zbliżaniu się wojsk szwedzkich i znajomość uniwersału Karola XII z dnia 28 marca 1702 roku¹¹, który nakazywał wszystkim mieszkańcom pozostawać w miejscu zamieszkania i zapewniał bezpieczeństwo tylko tym, którzy podporządkują się wskazaniom uniwersału. Szlachta lubelska, ulegając z jednej strony agitacji szwedzkiej, z drugiej zaś obawiając się represji ze strony Szwedów, wolała pozostawać w swoich posiadłościach i tam oczekiwać na rozwój wypadków.

O zbliżaniu się wojsk do województwa zapowiadała odezwa gen. K. G. Mörnera, wydana w Brześciu dnia 25 czerwca 1702 roku¹².

Odezwa ta mająca na celu pozyskanie życzliwości mieszkańców województwa do wojsk szwedzkich, a przez to zabezpieczenie im spokojnego przemarszu, usiłowała przekonać wszystkich o pokojowych zamiarach króla szwedzkiego. Jego wkroczenie wraz z armią do Polski usprawiedliwiała dążeniem do utwierdzenia pradawnych układów z Rzeczpospolitą¹³. Podobnie, jak uniwersał Karola XII — zaręczała wszystkim mieszkańcom bezpieczeństwo w ich posiadłościach¹⁴, o ile wszystko, co niezbędne, zostanie dostarczone wojsku, zatrzymującemu się na kwaterach.

Zapewnienie życzliwego stosunku ludności miało duże znaczenie dla przemarszu korpusu gen. Mörnera. Dowództwu wojsk szwedzkich zależało na tym, aby nie opóźniać przemarszu regionalnymi utarczkami, od szybkiego bowiem przejścia przez województwo lubelskie zależało terminowe połączenie tych wojsk z głównymi siłami Karola XII, przygotowującymi się do rozprawy wojennej z Augustem II.

rować, który iudex et vindex"; tamże, k. 70. J. Nowosielski do M. Wybranowskiego 5 V 1702: „czyli Bóg chce mieć in hoc misero statu, czyli z nasłania czyjego hospes an hostis, jako go tu różni nazywają”.

¹¹ AGAD, Arch. Radz. Dz. II, księga 41, k. 102, Uniwersał Karola XII do Stanów Rzpltej 28 III 1702 r.: „aby tak szlachta, jako i poddani zwyczajnego mieszkania swego nie opuszczali albo żywności, zboża, siana, koni, bydła i innych zwyczajnych rzeczy ruchomych do puszczy i bagnisk nie zwozili i spędzali, gdyż ta bynajmniej nie jest intencja nasza po nieprzyjacielsku się obchodzić z tymi, którzy z nieżyczliwymi nam osobami porozumienia żadnego nie mając, w domach swych spokojnie siedząc nas żadnym sposobem nie turbują [...] ci zaś co przeciwnym postępkiem [...] odpowiadać będą tak, że nie tylko ich dobra i posesję, ale i tych, którzy jakimkolwiek sposobem do tego się interesowali, cierpieć czynem i mieczem mają”.

¹² BŁ, rkps 829, k. 8, Odezwa gen. Mörnera z Brześcia Lit. 25 VI 1702 r.; AGAD, Arch. Radz. Dz. II, nr 1983, teka 14, Wiadomości z Lublina 2 lipca.

¹³ BŁ, rkps 829, k. 8, Odezwa gen. Mörnera 25 VI 1702 r.: „quod Serenissimus Rex meus Varsaviam cum exercitu suo aliquod tempus petiit ut eo citius cum Serenissima Republica externa illa foedera pactaque a multis retro seculis denuo stabiliret”.

¹⁴ Tamże, „ne Nobilitas ceterique incolae gravamina ac molestias susstineant ulla prohibui ne milites in pagis vel possessionibus vestris excurrent ullum illatum damnum. Spondeo enim sanctaque promitto Domines tutissimos fore in innibus bonis, aulis ac possessionibus suis...”

Zgodnie z zapowiedzią — dnia 1 lipca¹⁵ korpus gen. Mörnera i Magnusa Stenbocka wyruszył z Brześcia przez Białą, Międzyrzec, Radzyń, Czemierniki do województwa lubelskiego. Dnia 6 lipca przeprawił się przez Wieprz i zatrzymał pod Kijanami w odległości dwóch mil (12 km) od Lublina¹⁶. Na wiadomość o zbliżaniu się wojsk szwedzkich, podstarości grodu — Adam Szaniawski i pisarz ziemski — Stanisław Gałęzowski uprzedzili zajęcie Lublina i wysłali do Kijan, do gen. Mörnera Jana Gordona, porucznika chorągwi wołoskiej Szczuki, oraz tłumacza z prośbą o zwolnienie miasta z obowiązku dostarczenia prowiantu, z powodu „ubóstwa i nędzy wielkiej, przy inszych”¹⁷. Wysłany przez Mörnera, tego samego dnia wieczorem, do Lublina komisarz „prowiantowy” wraz ze strażą w liczbie 300 koni zatrzymał się na Tatarach pod Lublinem i pertraktował z władzami miejskimi o wydanie prowiantu. Nie mamy wiadomości o zajęciu Lublina przez gen. Mörnera¹⁸. Zapewne pośpiech, z jakim wojska szwedzkie przemierzały województwo, odwiódł ich od tego, gdyż już następnego dnia, tj. 7 lipca wyruszyły spod Lublina przez Bełżyce do Kazimierza nad Wisłą i dnia 9 lipca przeprawiły się pod Janowcem na jej lewy brzeg. Dnia 18 lipca pod Kielcami korpus ten połączył się z głównymi siłami Karola XII, które w dniu następnym wzięły udział w bitwie pod Kliszowem.

Przemarsz korpusu gen. Mörnera przez województwo odbył się spokojnie. „Szli szczęśliwie, nie straciwszy prochu”¹⁹ — nikt nie atakował przechodzących, nawet chorągiew Szczuki w liczbie tysiąca koni nie stawiała oporu²⁰. Jak twierdzi Gordon, „nie chciała zaczepiać bez ordynansu”²¹. Przypuszczać można, że polskie siły zbrojne, stacjonujące w województwie, miały wyraźne polecenie niestawiania oporu wojskom szwedzkim. Wszyscy „*indefferentiam* trzymali” i „diskretnie bez *exactly* obchodzili się” ze Szwedami²², zgodnie z zaleceniami gen. Mörnera. Mieszkańcom chodziło o to, aby jak najszybciej opuścili województwo. Dlatego poza obrabowaniem pod Lublinem kilku wozów faktora szwedzkiego, kupującego rzeczy, któremu zabrano wszystko²³, i zabiciem jednego oficera w Kazimierzu, nie można zapisać „większych utarczek” ze Szwedami. W świetle tych materiałów źródłowych — przypisywanie przez niektórych badaczy tego okresu „szerokiego zrywu patriotycznego”²⁴ województwu lubelskiemu wydaje się zbyt nie wyolbrzymione.

¹⁵ G. Adlerfelt *op. cit.*, s. 99.

¹⁶ WAP Kraków, Zb. Rus., nr 123, k. 101—105, J. Gordon do S. Szczuki 6 VII 1702 r.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Materiały źródłowe nie dostarczają wiadomości o zajęciu Lublina. Por. Biblioteka Muzeum im. Czartoryskich (Czart.), Teki Naruszewicza (TN) 197, s. 441—442, Wiadomości z Krakowa 8 X 1702 r.; tamże, rkps 527, s. 53, Wiadomości z Krakowa 24 X 1702 r.

¹⁹ WAP Kraków, Zb. Rus. nr 123, k. 107—117, Gordon do Szczuki 13 VII 1702 r.

²⁰ Tamże, k. 101—105, J. Gordon do S. Szczuki 6 VII 1702 r.

²¹ Tamże, k. 119—122, J. Gordon do S. Szczuki 16 VII 1702 r.

²² Tamże, k. 101—105, J. Gordon do S. Szczuki 6 VII 1702 r.

²³ Tamże, k. 107—114, J. Gordon do S. Szczuki 13 VII 1702 r.

²⁴ Por. J. Wimmer *op. cit.*, s. 215. Autor podaje opis utarczek chorągwi wołoskiej S. Szczuki z wojskiem szwedzkim. Wydaje się tu całkowicie mylna interpretacja zdania z listu Gordona z dn. 6 VII 1702 r., które brzmi: „Którędy

Dopiero podczas przeprawy przez Wisłę pod Kazimierzem — doszło do starcia z oddziałami chłopskimi. Według relacji Gordona w dniu przeprawy wojsk szwedzkich, tj. 9 lipca „tu zza Lublina 70 chłopstwa przyszło rozumiejąc, że ich (tzn. Szwedów — G. H.) koło Kazimierza bić będą i ci ludzie po lasach wieszali się szukając przywódcy”²⁵. Ta krótka relacja pozwala sądzić, że chłopci w województwie lubelskim zamierzali wystąpić zbrojnie przeciw Szwedom. Być może, tworzyli oni oddziały zbrojne w całym województwie i dotarli do Kazimierza, aby tu w czasie przeprawy wojsk szwedzkich uderzyć na nie. Nie możemy jednak udokumentować tego na podstawie dostępnego materiału źródłowego. Wydaje się również budzić zastrzeżenia wysuwana w polskiej literaturze historycznej²⁶ teza o masowych wystąpieniach chłopów przeciw Szwedom w województwie lubelskim. Nie potwierdzają jej źródła.

Jak wynika z analizy materiału źródłowego, województwo lubelskie w pierwszym zetknięciu się z wojskami szwedzkimi zrezygnowało z prób oporu. Być może zaważyło to w pewnej mierze na przebiegu dalszych działań wojennych, udział bowiem sześciotysięcznego korpusu gen. Mörnera w bitwie pod Kliszowem wzmacniał siły szwedzkie i umożliwiał w pewnym stopniu Karolowi XII zwycięstwo w tej bitwie.

Nowe przemarsze wojsk szwedzkich i sprzymierzonych z nimi wojsk litewskich również nie napotykały na opór w województwie. W końcu września tego roku wojska litewskie w liczbie 10000, pod wodzą Jana Kazimierza Sapiehy²⁷, hetmana litewskiego, przeszły przez województwo tym samym traktem co wojska szwedzkie w lipcu, kierując się do zachodniej Małopolski. W następnym miesiącu, tj. październiku, ponownie przeszły sześciotysięczne wojska litewskie i korpus szwedzki pod wodzą gen. Maydla, obierając ten sam kierunek marszu. Po dojeździe do Wisły i zajęciu Kazimierza i Janowca umocniły się w tej części województwa do listopada²⁸.

W tym samym czasie Szwedzi zdołali opanować całą zachodnią Małopolskę i utwierdzić tam swoje panowanie. W październiku Karol XII podjął decyzję rozlokowania swoich wojsk na leże zimowe w województwie sandomierskim i lubelskim, by stąd na wiosnę uderzyć na główne siły Augusta II. Dnia 10 października — skierował część sił pod dowódz-

pójdą z Lublina nie dadzą się wyrozumieć [...], ale tuszę, że na Kazimierz i Bełżyce. Już tu niektórzy mówią, że ja broniąc Kurowa i Markuszowa, ganię trakt ten, a na Bełżyce obracam”. „Broniąc Kurowa” interpretowano jako „szarpanie nieprzyjaciela”. Sam Gordon rozumiał „broniąc”, tzn. — odradzając ten szlak przemarszu.

²⁵ WAP Kraków, Zb. Rus. nr 123, k. 119—122, J. Gordon do S. Szczuki 16 VII 1702 r.

²⁶ Por. J. Wimmer *op. cit.*, s. 214. Autor opierając się na relacji J. Gordona stara się udowodnić, że w województwie lubelskim miały miejsce masowe wystąpienia chłopów przeciw Szwedom. Na wątpliwość tej tezy zwrócił uwagę J. Gierowski w recenzji pracy J. Wimmera. Por. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. IV, 1958, s. 606—614. Podważał również tę tezę W. Majewski w swojej recenzji pracy J. Wimmera. Por. „Przegląd Historyczny”. T. L, (50), 1959, s. 875—880.

²⁷ WAP Kraków, Zb. Rus. nr 123, k. 125—132, J. Gordon do S. Szczuki 25 IX 1702 r.

²⁸ Czart. rkps 527, s. 202, Wiadomości z Warszawy 4 XI 1702 r.

twem gen. Stenbocka do ziemi rzeszowskiej²⁹, z pozostałymi zaś udał się w dół Wisły, do Sandomierza³⁰, w celu połączenia się z korpusem gen. Maydla, stacjonującym w tym czasie w Kazimierzu i Janowcu nad Wisłą. Połączenie wojsk nastąpiło z początkiem grudnia pod Sandomierzem, po czym główne siły pod dowództwem samego Karola XII udały się na leże zimowe do województwa lubelskiego.

Po przeprawie przez Wisłę pod Zawichostem, wojska szwedzkie przeszły przez Dzierzkowice (13 I), następnie przez Krężnicę, Bełżyce, Wojciechów (14 I) — i dnia 19 stycznia dotarły do Lublina³¹. Po zajęciu miasta rozlokowały się w dobrach J. A. Lubomirskiego, oboźnego koronnego. Główna kwatera mieściła się w Jakubowicach, na północ od Lublina³². Wybór Jakubowic na kwaterę główną, jak również wszystkich dóbr J. A. Lubomirskiego³³ na leże zimowe, nie był przypadkowy. J. A. Lubomirski wraz z gen. Brandtem od sierpnia 1702 roku prowadzili zacięte walki podjazdowe przeciw wojskom szwedzkim w okolicach Opatowa i Pińczowa oraz na Pomorzu³⁴, zajęcie więc tych dóbr było aż nazbyt widoczne presją w stosunku do przeciwników.

Więści o przybyciu głównych sił szwedzkich na leże zimowe obiegały całą okolicę już w październiku 1702 roku. Województwo nie zamierzało wystąpić przeciw wojskom szwedzkim. Nie mamy wiadomości o podjęciu kroków mających na celu zorganizowanie obrony. Wojska szwedzkie podczas przemarszu nie napotkały na żaden opór. Dopiero u bram Lublina, podstarości Adam Szaniawski z załogą grodu usiłował powstrzymać oddziały szwedzkie przy wejściu do miasta³⁵. Nie był to zbrojny opór, ale zapewne nieudana próba pertraktacji z dowództwem pod brami.

Niemniej próba oporu, jak i dawne urazy do miasta³⁶ zaważyły w poważnym stopniu na ustosunkowaniu się Szwedów do jego miesz-

²⁹ Tamże, s. 53—54, Wiadomości z Krakowa 24 X 1702 r.

³⁰ Tamże, s. 262, Wiadomości o ruchach wojsk; tamże, rkps 1687, Wiadomości z Warszawy 13 X 1702 r.

³¹ G. Adlerfelt *op. cit.*, s. 135—136.

³² Czart. rkps 527, s. 319, Wiadomości z Lublina 28 II 1703 r.; G. Adlerfelt *op. cit.*, s. 136.

³³ Dobra J. A. Lubomirskiego składały się z dwóch miasteczek; Lewartowa i Firleja oraz 20 wsi. Por. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*. T. V, Warszawa 1884, s. 380.

³⁴ K. Jarochoński *Dzieje panowania Augusta II (1702—1709)*. Poznań 1890, s. 115. Obóz wojsk koronnych mieścił się pod Koprzywnicą. Gen. Brandt i J. A. Lubomirski na czele chorągwi pancernych i dragonii zaatakowali 11 XI 1702 r. oddział szwedzki płk. Sparego, a 13 IX tego roku korpus gen. Gyllenkrooks. J. A. Lubomirski po tych akcjach wyruszył na Pomorze i tam pod Lidzbarkiem Welskim stoczył bitwę z oddziałem szwedzkim. Por. E. Otwinowski *Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II*. Wyd. J. Mułkowski. Kraków 1849, s. 39—40.

³⁵ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (WAPL). *Castrensia Lublinsia Relationum, Manifestationum et Oblatarum Castr. Lub. RMO* (nr 205) 21363, k. 39—41. Instrukcja sejmiku lubelskiego 3 V 1703 r.: „Wielkie zasługi i heroicum Adama Szaniawskiego, pisarza ziemi łukowskiej, podstarości grodu lubelskiego, osobliwie w niedopuszczaniu wojsk szwedzkich, wchodzących prostunc in viscera Regni ad portas miasta Lublina, przez co ledwie zdrowie uniósłszy swoje, wielką poniósł od Szwedów ruinę”.

³⁶ Czart., TN, 197, s. 441—442: „Szwedzi wielce grożą Lublinowi, że komisarzów Mörnera do miasta in julio (1702 r. G. H.) nie wpuszczą, owszem jeszcze znieważono”.

kańców. Po zajęciu miasta na każdego mieszkańca od pierwszego dnia pobytu wojsk nałożono wysoką daninę pieniężną, którą ściągano w sposób bezwzględny co miesiąc³⁷. Poza tym, przechodząc przez miasto oddziały wojskowe wymuszały okup, stosując takie formy nacisku jak groźba spalenia akt grodzkich i trybunalskich³⁸ i podpalenia miasta³⁹. Nie szczędzono również klasztorów⁴⁰. Wykorzystała to propaganda jezuicka i partia saska czyniąc współwinnymi sytuacji Żydów i protestantów. Szerzono pogłoski o ich współdziałaniu ze Szwedami we wszystkich akcjach. Pomawiano ich nawet o zaopatrzenie wojsk szwedzkich w amunicję i przechowywanie łupów⁴¹. Stwierdzenia te nie były realne. Zasoby pieniężne Żydów i kilku protestantów w mieście nawet w znikomej części nie mogły być źródłem zaopatrzenia potężnej w owym czasie armii szwedzkiej. Propagandzie tej chodziło m.in. o wyrobienie opinii, jakoby armia szwedzka była słaba, a to miało wzbudzić niepewność wśród stronników szwedzkich.

Niewątpliwie zastosowano represje wobec mieszkańców Lublina, nie znajdujemy natomiast w materiałach źródłowych wiadomości o represjach w stosunku do mieszkańców całego województwa. Dowództwo wojsk szwedzkich ograniczyło się tylko do poboru środków na utrzymanie armii. Intencją bowiem Karola XII było pozyskanie przychylności szlachty i jej poparcia w walce przeciw Augustowi. Zjednywał sobie szlachtę przez udzielanie libertacji, o którą zabiegało wiele osób.

W połowie marca, główne siły szwedzkie rozpoczęły przygotowania do wiosennej ofensywy, której celem było uderzenie na Warszawę. Karol XII ściągnął z Zamościa ośmiotysięczny korpus gen. Stenbocka⁴², po czym wojska podzielone na dwie partie wyruszyły w stronę Warszawy. Dnia 19 marca, główne siły szwedzkie pod wodzą Karola XII — przez Lubartów, Czemierniki, Radzyń, Łuków i Wiśniów udały się w kierunku Warszawy⁴³; część zaś — dnia 3 kwietnia przeprawiła się

³⁷ Tamże, rkps 527, k. 270, Wiadomości z Lublina 2 II 1703 r.

³⁸ Oddziały szwedzkie w pierwszych dniach po zajęciu miasta zażądały okupu i w razie niezapłacenia go groziły spalaniem akt grodzkich i trybunalskich. Uratowało je wstawiennictwo T. Orzechowskiego, podstolego lubelskiego i wpłacony przez J. Gałęzowskiego, pisarza ziemskiego lubelskiego, okup w wysokości 16800 złp. Por. WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 205/21363, k. 39—41, Laudum sejmiku lubelskiego 31 V 1703 r.; *Diariusz sejmu lubelskiego extraordinaryjnego 19 VI 1703 r. Teka Gabriela Junoszy Podoskiego*. T. I. Wyd. K. Jarochoowski, Poznań 1854, s. 78—109. Na str. 108 mylnie podano nazwisko Gałęzowskiego — Gałczewski.

³⁹ Czart. rkps 527, s. 270, Wiadomości z Lublina 2 II 1703 r. Ponieważ mieszkańcy nie zapłacili żądanej kontrybucji, komisarz gen. Stenbock nakazał zwieźć pod ratusz lubelski kilkanaście fur smolnych drewn sosnowych i polewać smołą, „grożąc ostatnią ruinę i zgnębienie miastu [...], na ubłaganie tej furii zbierają sumę 5000 talarów bitych, aby ubłagać surowość [...] i ująć ciężkiej egzekucji...”

⁴⁰ Czart. TN, 197, s. 203, Wiadomości z Lublina 28 II 1703 r. Zakony lubelskie musiały żywić stacjonujące oddziały wojskowe, np. kolegium lubelskie przez cały okres postoju żywiło ponad 100 osób. Dowódcy wojskowi ściągali dodatkowe daniny z klasztorów.

⁴¹ Por. *Teka G. J. Podoskiego*, s. 108, głos posła: „Intutit i o to, aby Zydzi, którzy Szwedom prochu i kul dawali, onych informowali, także mieszczanie tuteczni lubelscy, którzy ze Szwedami kointeligencją mieli, pieniądze, łupy wywozili i przechowywali pro poena, aby do skarbu koronowego znaczną sumę wnieśli”.

⁴² Czart. rkps 527, s. 319, Wiadomości z Lublina 10 III 1703 r.: G. Adlerfelt op. cit., s. 138.

⁴³ Tamże, s. 140.

przez Wisłę pod Kazimierzem i Puławami⁴⁴. Działania wojenne rozgrywały się teraz z dala od województwa — na Pomorzu i w Wielkopolsce — wkrótce jednak objęły swoim zasięgiem jego tereny, ale już w zmienionych warunkach politycznych.

Postępy wojsk szwedzkich w Polsce i szwedzkie plany detronizacji Augusta II ponawiane od chwili wkroczenia Szwedów do kraju doprowadziły do rozbicia politycznego. Przeciwnicy Augusta II, popierani przez Szwedów, jawnie wystąpili przeciw niemu. W lutym 1704 roku zawiązali konfederację w Warszawie, która po ogłoszeniu detronizacji Augusta II dokonała pod naciskiem Szwecji⁴⁵, dnia 12 lipca tego roku, wyboru antykróla — Stanisława Leszczyńskiego. W tym samym okresie została zawiązana konfederacja w Sandomierzu w obronie Augusta II przeciw Szwedom. Od tej chwili wzmaga się walka dwóch obozów politycznych: proszwedzkiego i saskiego; przybierają na sile działania wojenne, a ich wzmożenie powoduje, że nie ominęły również województwa lubelskiego.

Od początku 1704 roku było ono znów miejscem konsystencji i terenem przemarszów wojsk koronnych, saskich, ponownie szwedzkich oraz rosyjskich. Opowiedzenie się konfederacji sandomierskiej po stronie Saksonii i Rosji, poparte traktatem sojuszniczym z Rosją w Narwi (30 VIII 1704 r.)⁴⁶, spowodowało wprowadzenie wojsk rosyjskich do Polski. Rosja bowiem starając się jak najbardziej oddalić wojnę od swoich granic⁴⁷, aby przygotować się do ostatecznej rozprawy z Karolem XII, wysłała część swoich sił do Polski, celem wsparcia Augusta II w prowadzonej przez niego wojnie. Pobyt wojsk rosyjskich w Polsce, obok walki ze Szwecją, miał i drugi cel — uspokojenie niepokojów, powstałych w Polsce wskutek detronizacji Augusta II⁴⁸. Wojska rosyjskie prowadziły akcję nie tylko przeciw Szwecji, ale i przeciw Leszczyńskiemu oraz jego stronnikom.

Rok 1704 zapoczątkowały leża zimowe wojsk koronnych. Już w końcu 1703 roku hetman w. kor., Hieronim Lubomirski wskutek nieporozumień z Augustem⁴⁹ wycofał z Pomorza i Wielkopolski wojska koronne w liczbie około 12 000 i podzieliwszy je na trzy partie — rozesłał na leża zimowe. Jedną z tych partii, mianowicie drugą dywizję (36 chorągwi) pod wodzą Józefa Potockiego, wojewody kijowskiego⁵⁰ została skierowana do województwa lubelskiego. Postój tego wojska trwał do końca

⁴⁴ Część wojska, stacjonującego w Lublinie, wycofała się w kierunku Puław dopiero w ostatnich dniach marca. Por. Czart. akps 527, s. 374, Wiadomości z Lublina 2 IV 1703 r.; 3 IV 1703 r. nastąpiła przeprawa tych wojsk pod Kazimierzem i Puławami. Por. J. Gordon do S. Szczuki 4 IV 1703 r. WAP Kraków, Zb. Rus. nr 123, k. 155157.

⁴⁵ Nacisk Szwecji na wybór Leszczyńskiego podkreśla K. Jarochowski *op. cit.*, s. 615; *Voltaire Drugi najazd szwedzki. Karol XII*. Poznań 1922, s. 72; E. Otwinowski *op. cit.*, s. 67.

⁴⁶ *Volumina legem*. T. IV. Petersburg 1860, s. 82—84.

⁴⁷ E. Tarle *Siewiernaja wojna*. Moskwa 1958, s. 94.

⁴⁸ *Oczerki Istorii SSSR. Rossija w pierwoj czetwertii XVIII g.* Moskwa 1954, s. 481.

⁴⁹ Por. J. Wimmer *op. cit.*, s. 264. August II podejrzewał Lubomirskiego o sprzyjanie opozycji i nie chciał się zgodzić na jego plan uderzenia wraz z wojskiem na Wielkopolskę, obawiając się zdrady z jego strony.

⁵⁰ K. Piwarski *Hieronim Lubomirski*. Kraków 1929, s. 133—134.

marca 1704 roku⁵¹. Na wiadomość o utworzeniu związku wojskowego przez część wojska koronnego i szlachtę sandomierską w obronie Augusta II, druga dywizja opuściła województwo lubelskie⁵² i przeszła do województwa sandomierskiego, celem wsparcia konfederacji wojskowej. Natomiast na jej miejsce przybyły z początkiem kwietnia trzy chorągwie wojska koronnego i cztery chorągwie saskie, które stacjonowały przez kilka dni na południe od Lublina⁵³. Po trzymiesięcznej przerwie nastąpiły nowe przesunięcia oddziałów wojskowych. Z początkiem sierpnia tego roku pod naciskiem wojsk szwedzkich zdążających z Warszawy na południe Polski, wojska koronne i saskie zgrupowane w widłach Sanu i Wisły wycofały się z tego rejonu i skierowały do Brześcia Litewskiego, gdzie miała nastąpić koncentracja sił koronnych, saskich i rosyjskich⁵⁴, aby następnie uderzyć na Warszawę, siedzibę konfederacji warszawskiej. Wówczas to część wojska koronnego, kierując się od Sandomierza przez Zawichost, Dzierzkowice, Łopiennik⁵⁵ — mianowicie chorągiew pancerna referendarza koronnego Rzewuskiego, chorągiew wołoska starosty sandomierskiego Lubomirskiego i chorągiew Baranowskiego — w połowie sierpnia przeszły przez województwo znanym traktem prowadzącym na północny wschód.

W kilka dni po przemarszu wojsk koronnych nastąpił pierwszy w tym roku, a czwarty z kolei — nie licząc leż zimowych w 1703 roku — przemarsz wojsk szwedzkich, które zdążyły z Wołynia do Warszawy⁵⁶ w celu utwierdzenia panowania Leszczyńskiego. Szlak marszruty prowadził z południowego wschodu przez Dorohuczę, Łęczną, Turkę, Pliuszczyn do Lublina. Dnia 20 sierpnia bez walki wojska te zajęły Lublin⁵⁷. Przybył tu Leszczyński na spotkanie z Karolem XII, po czym wojska przez Markuszów, Kurów, Końskowolę dotarły do Puław⁵⁸, przeprawiły się na lewy brzeg Wisły i udały się do Warszawy.

Bezpośrednio po opuszczeniu województwa przez wojska szwedzkie, stacjonowały tu od 24 sierpnia do końca września oddziały wojsk saskich i rosyjskich⁵⁹.

Jesienna ofensywa szwedzka przyniosła nowy przemarsz tych wojsk. Ten piąty z kolei przemarsz odbył się w październiku. Główne siły szwedzkie pod wodzą Karola XII, które znajdowały się na południu Polski, ponownie wyruszyły na zdobycie Warszawy. Trasa przemarszu prowadziła od Zamościa⁶⁰ przez Krasnystaw⁶¹, Wysokie, Giełczew, By-

⁵¹ Por. Regestr szkód od wojsk koronnych w dobrach kolegium lubelskiego od grudnia 1703 r. do marca 1704 r. w miasteczku Chodlu i wsiach: Godowie, Komaszycach, Puszni i Ratoszynie. WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 190/21348, k. 310; tamże, k. 336, Regestr szkód w Niemczech, Woli Niemieckiej i Zalesiu w 1704 r.

⁵² Czart. TN, 200, s. 830, Wiadomości z Piotrawina 4 IV 1704 r.

⁵³ Czart. TN, 198, s. 49, Wiadomości z Lublina 20 IV 1704 r.; WAPL. Castr. Lub. RMO, nr 191/21349, k. 81. Regestr. szkód w Niedrzwicy, Krężnicy i Piaskach w 1704 r.

⁵⁴ J. Wimmer *op. cit.*, s. 276.

⁵⁵ WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 191/21349, k. 81, Regestr szkół w Łopienniku (16 VIII) w 1704 r.

⁵⁶ G. Adlerfelt *op. cit.*, s. 234.

⁵⁷ J. Kamiński *Rola wojskowa Lublina w dawnej Polsce*. Lublin 1934, s. 19.

⁵⁸ WAP Kraków, Zb. Rus. nr 123, k. 224, J. Gordon do S. Szczuki 29 VIII 1704 r.

⁵⁹ Czart. TN, 198, s. 578, Wiadomości z Lublina 24 VIII 1704 r.

⁶⁰ Tamże, s. 843, Wiadomości z Zamościa 18 IX 1704 r.

chawę, Strzyżowice nad Bystrycą, Kłodnicę, Bełżyce, Palikije do Baranowa nad Wieprzem, stąd 19 października przeprowadziły się wojska na prawy brzeg i podążyły do Warszawy⁶². Część ich, mianowicie korpus gen. Stenbocka 11 października skierował się z Bełżyc do Lublina, a 13 opuścił miasto i przez Markuszów, Kurów dotarł do Wisły, gdzie przeprowadził się na lewy brzeg, a stąd udał się w kierunku Warszawy⁶³.

Na przełomie 1704/05 roku na leża zimowe ponownie zostały skierowane wojska koronne. Dnia 30 listopada 1704 roku referendarz koronny Rzewuski wyznaczył dwumiesięczne leża zimowe dla pierwszej dywizji wojska w starostwie lubelskim⁶⁴. Trwały one do lutego 1705 roku.

W 1705 roku z powodu przesunięcia działań wojennych do Wielkopolski, na Mazowsze, Pomorze i Litwę, województwo lubelskie nie było w zasięgu wojsk szwedzkich, natomiast stacjonowały tu ponownie wojska koronne i rosyjskie⁶⁵. W końcu lutego przybyła na leża chorągiew kasztelana połanieckiego Czerwińskiego, w marcu zaś pułk rosyjski⁶⁶. Na wiosnę (od 29 IV—7 VI) wojsko związkowe pod dowództwem marszałka wojskowego Chomentowskiego stacjonowało na wschód od Lublina⁶⁷, na leża zimowe zaś 1705/06 przybyła ponownie dywizja referendarza koronnego Rzewuskiego oraz chorągiew wołoska Stanisława Denhoffa. Wojska te stacjonowały we wsiach starostwa wąwolnickiego i zakonu brygidek lubelskich⁶⁸.

Przełom w tym nieustannym pościgu dwóch sił zbrojnych nastąpił w 1706 roku. W połowie tego roku, Karol XII postanowił zakończyć ściganie Augusta II i uderzyć na Saksonię, aby w ten sposób zmusić go do abdykacji w Polsce.

W tym celu wycofał wszystkie swoje siły z Wołynia⁶⁹, które walczyły tam z wojskami rosyjskimi, aby skierować je do Saksonii. Przemarsz ich przez województwo lubelskie odbywał się w dniach 25—29 lipca⁷⁰. Podobnie jak w 1704 roku przeszły przez Łęczną, Pliszczyn, Lublin, Markuszów, Kurów, Końskowolę i Puławy do Kazimierza⁷¹. W czasie przemarszu przechodzące wojska wywierały represje na stronnikach Augusta II. Spaliły wówczas klucz pliszczyński (Ogińskich)⁷² i Puławy (Sieniawskich)⁷³.

⁶¹ Tamże, s. 912—915, Wiadomości z Lublina 11 X 1704 r.

⁶² Tamże, s. 920, Wiadomości z Lublina 19 X 1704 r.

⁶³ Tamże, s. 915, Wiadomości z Lublina 11 X 1704 r.

⁶⁴ Tamże, s. 958, Wiadomości z Lublina 30 XI 1704 r.

⁶⁵ W. T e l p u c h o w s k i *Siewiernaja wojna 1700—1721*. Moskwa 1946, s. 54—55.

⁶⁶ Por. Regestr szkód w Bochońnicy w 1705 r. WAPL, Castr. Lub. RMO(nr 194/21352, k. 65—66.

⁶⁷ WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 192/21350, k. 35—36, Regestr szkód w Chlewiskach, Sernikach i Woli Sernickiej w 1705 r.

⁶⁸ Tamże, k. 91—92, Regestr szkód w dobrach zakonu brygidek od XII 1705 r. do I II 1706 r. w Czerniejowie, Krynicach i Minkowicach.

⁶⁹ Czart. 1687, k. 287. Relacja A. Sieniawskiego z czteroletniej kampanii 1706—1709 r.

⁷⁰ Czart. TN, 199, s. 289, Wiadomości z Lublina 1 VIII 1706 r.; Por. J. J a r o c h o w s k i *Z czasów saskich spraw wewnętrznych, polityki i wojny*. Poznań 1884, s. 399.

⁷¹ Tamże.

⁷² WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 195/21353, k. 62, Zeznanie administratora dóbr pliszczyńskich 5 VIII 1706 r.

⁷³ K. J a r o c h o w s k i *op. cit.*, s. 399.

W tym czasie, gdy główne siły szwedzkie uderzyły na Saksonię, August II kontynuował działania wojenne w Polsce przeciw pozostałym siłom szwedzkim i stronnikom Leszczyńskiego. Celem ich rozgromienia we wrześniu tegoż roku nastąpiło połączenie wojsk saskich, polskich, litewskich i rosyjskich w województwie lubelskim. Dnia 12 września przybyły tu siły zbrojne konfederacji sandomierskiej, 25 — August II z wojskiem saskim, a 26 — z Wołynia wojska rosyjskie w liczbie 6000 pcd dowództwem księcia Aleksandra Daniłowicza Mienszikowa⁷⁴. Po naradzie Augusta II z Mienszikowem w Jakubowicach⁷⁵, gdzie mieściła się główna kwatera Augusta II, dnia 30 września odbył się przegląd wojsk rosyjskich, a 1 października połączone siły polsko-litewskie, saskie i rosyjskie wyruszyły do Opola, a stąd do Piotrawina, gdzie miały przepłynąć się na lewy brzeg Wisły⁷⁶. Z niewiadomych przyczyn zostały skierowane na północ i dopiero dnia 5 października przepłynęły się przez Wisłę między Kazimierzem a Puławami⁷⁷. Stąd wyruszyły do Wielkopolski przeciw korpusowi szwedzkiemu, z którym stoczyły bitwę pod Kaliszem dnia 29 października. W bitwie tej nie wzięła udziału piechota rosyjska (62 bataliony), ponieważ po przeglądzie wojsk pod dowództwem pułkownika Sztoka pozostała w województwie lubelskim⁷⁸. Podzielona na mniejsze partie obozowała w pobliżu Lublina, Kazimierza⁷⁹, Kraśnika, Piask i Modliborzyc⁸⁰. Postój tych wojsk trwał do wiosny 1707 roku. Ponadto powracające z kampanii kaliskiej w końcu 1706 roku główne siły rosyjskie przeszły znanym traktem z zachodu, tzn. przez Kazimierz, Puławy, Łęczną, kierując się na południowo-wschodnie tereny Polski⁸¹.

Zmiany polityczne w Polsce w końcu 1706 roku, mianowicie zerwanie się przez Augusta II korony polskiej na rzecz Leszczyńskiego po układzie w Altranstädt⁸², reaktywowanie konfederacji sandomierskiej w lutym 1707 roku⁸³ i sojusz z Rosją⁸⁴ spowodowały, że województwo lubelskie stało się terenem koncentracji sił zbrojnych konfederacji sandomierskiej, wojsk rosyjskich, a następnie szwedzkich.

Z początkiem lipca 1707 roku wojska koronne zostały ściągnięte pod Lublin, gdzie złożyły 15 sierpnia przysięgę na wierność konfederacji sandomierskiej⁸⁵. W końcu tego miesiąca nastąpiło przesunięcie tych

⁷⁴ Czart. TN, 199, s. 328, Wiadomości z Jakubowic 26 IX 1706 r.; tamże, Wiadomości z Lublina 27 IX 1706 r.; Czart. rkps 1687, k. 225, Relacja batalii kaliskiej 1706 r.

⁷⁵ Czart. TN, 199, s. 349, Wiadomości z Lublina 3 X 1706 r.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże, s. 350, Wiadomości z Lublina 13 X 1706 r.

⁷⁸ Tamże, s. 370, Wiadomości z Lublina 26 X 1706 r.

⁷⁹ N. Ustariałow *Istoria carstwowania Pietra Wielikogo*. T. IV. Cz. 2, Petersburg 1861, s. 443.

⁸⁰ WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 194/21352, k. 638, Regstr szkód w dobrach modliborskich w 1706 r.; WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 195/21353, k. 130, 133, Regstr szkód w Giełczwi w 1706 r.

⁸¹ N. Ustariałow *op. cit.*, s. 443.

⁸² W. Konopczyński *Dzieje Polski nowożytnej*. T. II. Kraków 1936, s. 160.

⁸³ Czart. rkps 1687, k. 1—26, Diariusz obrad Rady Lwowskiej z 1707 r.

⁸⁴ Tamże, k. 35, Asekuracja cara Piotra we Lwowie 30 III 1707 r.

⁸⁵ Tamże, k. 289, Relacja A. Sieniawskiego z czteroletnich kampanii 1706—1709; Archiwum Kurii Biskupiej (Arch. K. B.) Lublin, rkps XXXII, k. 97, Tekst przysięgi wojsk koronnych 15 VII 1707 r.

wojsk na linię od Wieprza do ujścia Sanu. Na wiadomość bowiem o powrocie z Saksonii wojsk szwedzkich do Polski, hetman w. kor. Sieniawski postanowił utworzyć linię obronną od Brześcia nad Bugiem do Krakowa⁸⁶. W tym celu rozlokował na tej linii główne siły wojsk konfederacji sandomierskiej. Straż przednią stanowiło 12 chorągwi pancernych i husarskich⁸⁷, które umacniały linię od Wieprza do Sanu. Wojska te przebywały w województwie lubelskim do wiosny 1708 roku.

Rok 1708 zaznaczył się ożywionymi działaniami wojennymi w województwie. Wpłynęły na to wzmożone walki na terenie całego kraju między siłami konfederacji sandomierskiej a wojskami szwedzkimi wspieranymi przez stronników Leszczyńskiego.

Powrót Leszczyńskiego z Saksonii do Polski wpłynął na wzrost aktywności obozu jego zwolenników. Tworzyli go m. in. dotychczasowi stronnicy Augusta II, jak Jabłonowscy, Wiśniowieccy, Potoccy, Szczukowie, Tarłowie i inni⁸⁸. Najważniejszym zadaniem stojącym przed nimi było odnowienie konfederacji warszawskiej i pozyskanie ogółu szlachty do walki przeciw konfederacji sandomierskiej. Wzmoczone zabiegi w tym kierunku przypadły na początek 1708 roku. Dnia 20 marca odbył się w Wilnie⁸⁹ zjazd stronników Leszczyńskiego, na którym postanowiono podjąć kroki zabezpieczające mu panowanie. Miały nimi być: zwołanie pospolitego ruszenia szlachty województw małopolskich i wspólne uderzenie z wojskiem szwedzkim na główne siły konfederacji sandomierskiej w najbliższym czasie. Zabiegi te zyskały poparcie szlachty województwa lubelskiego⁹⁰, krakowskiego i sandomierskiego⁹¹, która postanowiła zwołać dla poparcia Leszczyńskiego generalny zjazd dnia 4 czerwca pod Korczynem. Zjazd zakończył się niepowodzeniem, rozproszyły go bowiem wojska konfederatów sandomierskich pod wodzą marszałka Stanisława Denhoffa⁹². Wzrost niepokoju w Małopolsce oraz zbliżanie się Leszczyńskiego z ośmiotysięcznym korpusem szwedzkim gen. Krassaua i sprzymierzonych z nim sił wojewody wileńskiego spowodowało wzmożenie działań wojennych w województwie lubelskim na jesieni tego roku.

Przeciw wojskom litewskim, które zamierzały przez województwo lubelskie udać się na Ukrainę celem połączenia się z głównym adherentem Leszczyńskiego — Stanisławem Potockim, wojewodą kijowskim — wyruszyły spod Niska dnia 14 lipca wojska konfederacji sandomierskiej pod wodzą Sieniawskiego. Przeprowiły się przez San, a następnie pospieszonym marszem dotarły pod Tyszowce⁹³, skąd uderzyły na siły litew-

⁸⁶ Czart. rkps 1687, k. 290. Relacja A. Sieniawskiego z czteroletnich kampanii 1706—1709.

⁸⁷ Tamże; Por. Rejestry szkód: WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 194/21352, k. 739, Reestr szkód w Mazanowie w 1707 r.; tamże, nr 195/21353, k. 194, 398, 919, Reestr szkód w Branwi, Niezdowie, Wrzelowie, Krynicach i Czerniejowie w 1707/08 r.

⁸⁸ J. Feldman *Polska w dobie wojny północnej 1704—1709*. Kraków 1926, passim.

⁸⁹ D. O. Masłowski *Siewiernaja wojna. Dokumenty 1705—1708*. Petersburg 1892, s. 20 nr 31.

⁹⁰ Por. WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 195/21353, k. 291, Laudum sejmiku lubelskiego 24 IV 1708 r.

⁹¹ J. Feldman *op. cit.*, s. 284—285.

⁹² Tamże.

⁹³ Czart. rkps 1687, k. 295, Relacja z czteroletniej kampanii 1706—1709 r.

skie zgrupowane na wschód od Lublina⁹⁴. Pod ich natarciem 20 chorągwi litewskich wycofało się za Bug w okolice Brześcia. Umocnienie się ich w tym rejonie otwierało drogę marszowi korpusu szwedzkiego gen. Krassaua, który wraz z Leszczyńskim kierował się z Prus przez Mazowsze, Podlasie⁹⁵ i województwo lubelskie na Ukrainę. Ten manewr korpusu szwedzkiego uprzedził Sieniawski. Na radzie wojennej pod Bychawą, dnia 12 września podzielił wojsko na trzy partie i ulokował je na linii obrony, ciągnącej się od Horodła do Wisły⁹⁶, przednią zaś straż umieścił w północnej części województwa lubelskiego od Bugu przez Parczew do granic Mazowsza⁹⁷. Przygotowania te, mające na celu powstrzymanie marszu korpusu gen. Krassaua na Ukrainę, miały poważne znaczenie dla przebiegu działań wojennych w 1709 roku. Unieвозмоżliwiły bowiem połączenie się Leszczyńskiego i gen. Krassaua z głównymi siłami szwedzkimi na Ukrainie, przed bitwą pod Połtawą.

Z początkiem grudnia osmiotysięczny korpus gen. Krassaua zbliżył się do granic województwa lubelskiego. Posuwając się z północy przez ziemię łukowską⁹⁸ w kierunku Lublina, musiał staczać ustawiczne walki z podjazdami przedniej straży, stacjonującej w Parczewie pod komendą regimentarza Złotnickiego⁹⁹. Po wielu utarczkach, dopiero w styczniu 1709 roku dotarł do Lublina¹⁰⁰. W tym samym czasie Sieniawski unikając otwartej bitwy z nadciągającym korpusem szwedzkim wycofał przednie straże z województwa lubelskiego i przesunął obronę z linii Horodło — Wisła na południe, skąd wysłał podjazdy przeciw Szwedom, stacjonującym w Lublinie i jego okolicach. Jeden z podjazdów, a mianowicie chorągiew Błędowskiego dotarła w lutym aż pod Lublin i wyparła Leszczyńskiego i gen. Krassaua z miasta¹⁰¹. Ustupujące z tego rejonu wojska szwedzkie wycofały się do starostwa parczewskiego. Z początkiem marca skierowały się pod Uhnów w województwie bełskim¹⁰². Był to ostatni przemarsz tych wojsk przez województwo lubelskie.

Przejście wojsk szwedzkich do województwa bełskiego wskazywało na ponowienie próby przedostania się ich na Ukrainę, celem wsparcia Karola XII. Jednocześnie takie same zabiegi podejmowały wojska adherentów Leszczyńskiego. Wzmoczone manewry tych wojsk, oskrzydlające siły konfederatów w Małopolsce, nakreślały kierunek ich marszu. W tej sytuacji Sieniawski zwrócił się o pomoc do cara Piotra. W celu wsparcia konfederacji sandomierskiej, car skierował z Ukrainy do Polski około 10 000 wojska rosyjskiego pod dowództwem gen. Goltza. Dnia 18 kwietnia, wojska te wyruszyły z Ukrainy do Polski. Z początkiem lipca dotarły pod Uhnów¹⁰³, gdzie stacjonował korpus gen. Krassaua

⁹⁴ Tamże. Por. Regestr szkód w Bystrzejowicach i Łańcuchowie w 1708 r., WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 196/21354, k. 144.

⁹⁵ J. Feldman *op. cit.*, s. 296—297.

⁹⁶ Czart. rkps. 1687, k. 296, Relacja z czteroletniej kampanii 1706—1709 r.

⁹⁷ Tamże, k. 297.

⁹⁸ WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 196/21354, k. 396, Regestr szkód w Tichórzówku w 1709 r.

⁹⁹ Czart. rkps 1687, k. 297, Relacja z czteroletniej kampanii 1706—1709 r.

¹⁰⁰ Por. J. Kamiński *op. cit.*, s. 19; S. Barącz *Pamiętnik dziejów Polski*. Lwów 1855, s. 297.

¹⁰¹ Czart. rkps 1687, k. 299, Relacja z czteroletniej kampanii 1706—1709 r.

¹⁰² Tamże.

¹⁰³ Tamże, k. 301—302.

i zmusiły go do wycofania się za Wisłę¹⁰⁴. Zniweczyło to szwedzkie plany wojny; uniemożliwiło bowiem wsparcie Karola XII na Ukrainie siłkami z Polski.

W tym samym czasie nastąpiło decydujące rozstrzygnięcie wojny północnej na Ukrainie. Klęska Karola XII pod Połtawą (7 VII) zadecydowała o dalszych działaniach wojennych w Polsce. Wojska szwedzkie i ich adherentów, wypierane z Małopolski przez siły konfederatów sandomierskich, zaczęły wycofywać się do Wielkopolski. Celem ostatecznego ich pokonania, car skierował do Polski wojska rosyjskie. Od tej chwili województwo lubelskie staje się ponownie terenem przemarszów wojsk rosyjskich i polskich.

W połowie lipca przybył spod Uhnowa do województwa korpus gen. Goltza¹⁰⁵, a w drugiej połowie sierpnia ściągnęły tu główne siły rosyjskie i polskie. Dnia 25 sierpnia do Lublina przybył osobiście car i wziął udział w przeglądzie wojsk¹⁰⁶, po czym połączone siły polsko-rosyjskie wyruszyły przeciw Szwedom. Pierwsze oddziały polskie uczyły tu już z początkiem września. Przeprowiły się przez Wisłę pod Piotrawinem i stąd skierowały się do wschodniej Wielkopolski. Tą samą drogą w końcu września przeszły wojska rosyjskie i pozostałe chorągwie polskie¹⁰⁷.

Sierpniowa koncentracja wojsk polsko-rosyjskich w województwie zakończyła w zasadzie uciążliwe ich przemarsze i postoje w tym okresie wojny. Jeszcze dwukrotnie (1709/10 i 1710/11 r.) na leża zimowe przybyły tu wojska rosyjskie¹⁰⁸, ale swoim zasięgiem nie objęły większego terenu.

Klęska Karola XII pod Połtawą i wojsk szwedzkich w Polsce otwiera nowy okres w dziejach wojny północnej. Odtąd wojna toczyć się będzie poza granicami Polski, a jej echa w kraju przyniosą niepokój, który w zaostrzonych warunkach wewnętrznych przerodzi się w wojnę domową.

Połtawska bitwa zmusiła Karola XII do szukania schronienia w Turcji. Internowany w Benderach nad Dnieprem (Besarabia) ponawia próby kontynuacji wojny przeciw Rosji. Tam znajdują również schronienie adherenci Leszczyńskiego, skąd zabiegają o pomoc dla niego. Utrzymują ścisłą łączność z krajem, gdzie stronnicy Leszczyńskiego prowadzą jawną i skrytą walkę o przywrócenie mu tronu w Polsce. Ta sytuacja sprzyjała wzrostowi nastrojów antysaskich w Polsce, które odżyły po powrocie Augusta II (VIII 1709 r.) do kraju.

W województwie lubelskim, dotkliwie zniszczonym przemarszami i postojami wojsk¹⁰⁹, wrocie Augustowi II nastroje zaczęły wzrastać od

¹⁰⁴ Tamże, k. 304.

¹⁰⁵ Wiadomość o przybyciu do województwa korpusu gen. Goltza była znana już z początkiem lipca. Por. WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 196/21354, k. 393—394, Laudum sejmiku lubelskiego 3 VII 1709 r.

¹⁰⁶ *Pisma i bumagi Imp. Pietra Wielikogo*. T. IX, cz. 1. Moskwa 1950, s. 353.

¹⁰⁷ Czart. rkps 1687, s. 305, Relacja z czteroletniej kampanii 1706—1709 r.

¹⁰⁸ WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 196/21354, k. 693, Laudum sejmiku lubelskiego 15 XI 1709 r.; WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 198/21356, k. 67, Laudum sejmiku lubelskiego 27 II 1711 r.

¹⁰⁹ Por. Czart. rkps 580, k. 32, Memoriał szlachty do ministrów cara 31 X 1709 r.; WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 195/21353, k. 871, Laudum sejmiku lubelskiego 11 IX 1708 r.; tamże, k. 691—693, Laudum sejmiku lubelskiego 18 XI 1709 r.

chwili jego powrotu. Pcdsycali je Tarłowie, którzy zajmowali czołowe miejsce w obozie przeciwników Augusta II. Szczególną aktywność wykazywali: Adam Piotr Tarło, syn Karola, podkanclerzego koronnego¹¹⁰, od 1706 roku wojewoda lubelski i jego brat stryjeczny, Jan Tarło, wojewodzie, syn Stanisława, wojewody lubelskiego (zm. 1705 r.).

Tarłowie, herbu Topór wywodzili się ze starego i możnego rodu Toporczyków na Tenczynie i Szczekarzewicach¹¹¹ w województwie krakowskim. W końcu XV wieku¹¹² po podziale majątności w województwie krakowskim i ruskim, jeden z potomków Zakliki Tarły, Stanisław¹¹³ osiedlił się w ziemi stężyckiej, gdzie założył miasteczko Bobrowniki nad Wieprzem¹¹⁴, na pograniczu województwa lubelskiego i sandomierskiego. Od XVI wieku Tarłowie z linii sandomierskiej sprawowali prawie dziedzicznie urząd starosty stężyckiego, wojewody lubelskiego i sandomierskiego¹¹⁵. W województwie lubelskim utrwaliли swoje wpływy przez koligacje małżeńskie w końcu XVII wieku¹¹⁶ i osiedlenie się w nim na stałe.

Wpływy Adama Piotra i Jana Tarłów wzrosły po powrocie Augusta II do Polski. Obydwaj zdobyli wyjątkową popularność wśród szlachty, jak prawie żaden ród magnacki, przez umiejętność zbliżenia się do niej i przez łączenie w życiu codziennym „interesu magnata i szlachcica”¹¹⁷. Sprzyjało temu położenie majątkowe, nie wyróżniające ich spośród ogółu szlachty lubelskiej. Główne ich dobra znajdowały się w województwie sandomierskim. W województwie lubelskim, Adam Piotr Tarło posiadał w powiecie lubelskim tzw. włość babińską, liczącą cztery wsie, a Jan miał w przyszłości dopiero odziedziczyć dobra matki T. Tarłowej¹¹⁸, które obciążone były spłatą posagów dla trzech siostr¹¹⁹. Dlatego w opinii ogółu zaliczani byli do „braci” szlachty i znajdowali u niej poparcie.

Celem Tarłów, którzy już od 1708 roku utrzymywali stały kontakt ze stronnikami Leszczyńskiego¹²⁰, było pozyskanie szlachty lubelskiej

¹¹⁰ W. Dworzaczek *Genealogia*. Warszawa 1959, k. 132; S. Uruski *Rodzina herbarz szlachty polskiej*. T. III. Warszawa 1907, s. 270.

¹¹¹ K. Niesiecki *Herbarz polski*. T. IX, Lipsk 1842, s. 22.

¹¹² J. Fijałek *Tarłowie*. „Przegląd Historyczny”. R. 1909. T. VIII, z. 3, s. 312 (Zaklika Tarło w 1483 r. dokonał podziału posiadłości).

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*. T. I. Warszawa 1880.

¹¹⁵ W. Dworzaczek *op. cit.*, k. 131—132.

¹¹⁶ BŁ, rkps 1928, Wyciągi dotyczące miast i miasteczek. Karol Tarło w 1674 roku ożenił się z Zofią, córką ostatniego z Pszonków — Adama Pszonki, podkomorzego lubelskiego, i wszedł w posiadanie włości babińskiej (Babin, Radawczyk, Matczyn i Jaroszewice); Stanisław Tarło, brat Karola, kasztelan zawichojski w 1682 r. ożenił się z Teresą Dunin-Borowską i objął posiadłości zwane „opolszczyzną”. Por. BŁ, rkps 829, k. 86—87.

¹¹⁷ A. Freundlich *Jan Tarło 1684—1750*, nie opublikowana praca w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 2.

¹¹⁸ WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 209/21367, k. 338, Podatek z dóbr T. Tarłowej 1710—1715 r.

¹¹⁹ WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 197/21355, k. 766, Intercyza ślubna między T. Tarłową a J. Mniszchem w 1710 r.

¹²⁰ Jan Tarło brał udział w naradzie stronników Leszczyńskiego w Wilnie w 1708 r. Por. D. O. Masłowski *op. cit.*, s. 20. W takiej samej naradzie we Lwowie 13 II 1709 r. uczestniczył Adam Tarło. Por. S. Barącz *op. cit.*, s. 157.

i sandomierskiej do walki o przywrócenie panowania Leszczyńskiemu w Polsce. Nie ulega wątpliwości, że oprócz tych celów przyświecały im cele natury osobistej. Obydwaj liczyli na zdobycie wysokich urzędów państwowych w wypadku objęcia tronu w Polsce przez Leszczyńskiego. Adam był synem podkanclerzego koronnego, być może, zamierzał sięgnąć po ten urząd, Jan natomiast nie miał w owym czasie jeszcze żadnej pozycji ani wśród rodów magnackich, ani nie zajmował żadnego urzędu w państwie. W 1710 roku miał 26 lat¹²¹ i posługiwał się tytułem ojca. Jego duma magnacka nakazywała mu nie spuszczać z oka interesów swojego rodu¹²² i dążyć do zdobycia należnej mu pozycji. Potwierdziła niekławem te zamiary niedaleka przyszłość.

Ożywioną działalność rczwinął J. Tarło w ścisłej łączności z „emigracją benderską” w 1711 roku, w okresie wojny turecko-rosyjskiej.

Z chwilą podjęcia pierwszych kroków wojennych przez Turcję przeciw Rosji w styczniu 1711 roku, „emigracja benderska” rozesłała do Polski manifesty¹²³, wzywające szlachtę do walki z Augustem II i Rosją w oparciu o przymierze z Karolem XII i Turcją. Uniwersały o podobnej treści z datą 18 kwietnia 1711 roku¹²⁴ przysłał do Polski Leszczyński ze Szczecina, gdzie oczekiwał pomocy szwedzkiej. Szwecja zawiodła nadzieje Leszczyńskiego, nie przysłała przyrzeczonej na czas pomocy. Przebywający na dworze Leszczyńskiego J. Tarło podjął się misji zbadania tej sprawy w Sztokholmie¹²⁵. Powrócił z niekorzystnymi wiadomościami, które wpłynęły na decyzję opuszczenia przez Leszczyńskiego Szczecina i udania się do Szwecji. Ze Sztokholmu J. Tarło powrócił do Polski, a stąd udał się do Benderu, aby radzić nad dalszymi poczynaniami.

Przedostanie się do Benderu w październiku 1711 roku ułatwiły J. Tarle ruchy wojsk koronnych na południu Polski, w związku z wojną między Rosją a Turcją¹²⁶.

Narada z przywódcami „emigracji benderskiej” nakreśliła dalszy plan działania opozycji w kraju. Zadaniem jej na najbliższy okres było przygotowanie szlachty do wystąpienia przeciw Augustowi II. Wystąpienie to miała poprzeć „emigracja benderska” przez wysłanie wyprawy do Polski.

¹²¹ Jan Tarło, syn Teresy z Duninów-Borkowskiej i Stanisława Tarły, wojewody lubelskiego, ur. w 1684 r. Miejsce urodzenia nie jest znane. W latach 1703 do początków 1705 r. odbywał nauki w Paryżu. Por. A. Freundlich *op. cit.*, s. 4. Od powrotu do kraju w 1705 do 1706 roku nie udało się ustalić orientacji politycznej J. Tarły. W zależności od interpretacji „pomiaru zasługi”, jedni widzą go po stronie Leszczyńskiego przeciw Augustowi II (J. Daneykiewicz-Ostrowski *Swada polska*. Lublin 1745, s. 104) — inni zaś po stronie Augusta II przeciw Leszczyńskiemu. Por. J. Gembarzewski *Jan Tarło pierwszy powstaniec polski*. Warszawa 1935; A. Freundlich *op. cit.*, s. 5—6.

¹²² Tamże, s. 2.

¹²³ *Pamiętniki K. Zawiszy*, s. 277—280.

¹²⁴ Biblioteka Narodowa (BN), Biblioteka Ordynacji Zamoyskich (BOZ), rkps 927, Manifest S. Leszczyńskiego ze Szczecina 18 IV 1711 r.

¹²⁵ *Materiały do historii Stanisława Leszczyńskiego. Obraz Polaków i Polski w XVIII w.* T. XVIII. Poznań 1841, s. 43.

¹²⁶ Biblioteka (B.) PAN, Kórnik, rkps 1026, s. 12, Wiadomości Lublina 1X 1711 r.: „Oficerów szwedzkich przebrało się przez Polskę 30 do Benderu, między którymi znajduje się Imię P. Tarło i Bucholc, mimo samą dywizję Imci Podskarbiego Nad. Kor. insperate przeszli”.

Zgodnie z planami, na wiosnę 1712 roku wyruszył z Mołdawii do Polski 6 000 korpus pod wodzą pułkownika Jana Grudzińskiego, starosty rawskiego. Wyprawę poprzedziła odezwa z Benderu, dnia 18 lutego 1712 roku, ponawiająca wezwanie do walki przeciw Augustowi II¹²⁷. W połowie maja korpus Grudzińskiego zajął Sniatyń (23 V) i posunął się w stronę Krakowa¹²⁸. W tym właśnie czasie szlachta lubelska pod wpływem J. Tarły zebrana na sejmiku dnia 30 maja 1712 roku¹²⁹ postanowiła „wsiadać na koń”. Wyznaczyła datę zwołania pospolitego ruszenia na dzień 11 czerwca i zobowiązała wszystkich do stawienia się. Podziękowała wymawiającemu się „*ex munere* pułkownikostwa” kasztelanowi lubelskiemu A. Szaniawskiemu, który podpisał konfederację sandomierską w 1704 roku, a „uprosiła... Jana Tarłę, wojewodzica lubelskiego... za pułkownika województwa”¹³⁰. Na tymże sejmiku wybrała posłów do hetmana w. kor., celem przedłożenia żądań województwa. Wezwała również inne województwa do naznaczenia popisu i wybrała delegatów celem komunikowania się z nimi¹³¹.

Gotowość bojową dla wsparcia wyprawy Grudzińskiego ogłosiły województwa krakowskie, sandomierskie, sieradzkie i kaliskie¹³². We wszystkich województwach udało się hetmanowi w. kor. powstrzymać szlachtę od wystąpienia przeciw królowi¹³³. W województwie lubelskim zabieg w tym kierunku podjął kasztelan lubelski A. Szaniawski¹³⁴. Główną przyczyną stłumienia jawnego wystąpienia szlachty były niepowodzenia wojenne Grudzińskiego i jego ostateczna klęska w Wielkopolsce, która zmusiła go do wycofania się z Polski. Klęska sparaliżowała ruch szlachecki w pięciu województwach¹³⁵. Szlachta, nie widząc pomocy z zewnątrz, obawiała się wystąpić przeciw Augustowi II, ponieważ pomocy nie udzieliła ani Turcja, ani Szwecja. Powrót Augusta II z Drezna i wydanie przez niego edyktu „przeciw praktykantom szwedzkim”¹³⁶ zakończyły próby zbrojnego wystąpienia szlachty w Polsce.

Niepowodzenia wyprawy Grudzińskiego nie zniechęciły opozycji do podejmowania nowych prób wystąpień przeciw Augustowi II. W miarę dojrzewania nowych planów wojny Turcji z Rosją i Polską¹³⁷, opozycja przygotowywała się do nowego wystąpienia. Z początkiem 1713 roku

¹²⁷ Arch. K. E. Lublin. rkps A XXXII, s. 387, Odezwa z Benderu 18 II 1712 r.

¹²⁸ Czart. rkps 462, k. 173, Sieniawski do Szembeka 27 V 1712 r. Por. E. Otwinowski *op. cit.*, s. 194—195.

¹²⁹ WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 201/21359, k. 450, Laudum sejmiku lubelskiego 30 V 1712 r.

¹³⁰ Tamże; Czart. rkps 462, k. 178. Sieniawski do Augusta II 5 IV 1712 r. „Le palatin de Lublin a déjà élu dans la petite diete...” Wydaje się być mylna informacja Sieniawskiego. Por. J. Feldman *Polska a sprawa wschodnia 1709—1714*. Kraków 1926, s. 83. Notatka Feldmana oparta jest na relacji Sieniawskiego.

¹³¹ Czart. rkps 462, k. 178, Sieniawski do Augusta II 5 VI 1712 r. (wojew. lubel. G. H.) [...] a élu [...] ses colonels et ses capitaines et a envoie aux autres palatins faire la même chose”.

¹³² J. Feldman *op. cit.*, s. 83.

¹³³ Tamże, s. 84.

¹³⁴ Czart. rkps 462, k. 193, Sieniawski do Augusta II 23 VI 1712 r. „Le palatinat de Lublin était sur le point de faire la même chose, si je n'avais fait agir Mr de Castelan de Lublin”.

¹³⁵ J. Feldman *op. cit.*, s. 85.

¹³⁶ Tamże.

¹³⁷ Tamże, s. 126—128.

przybył do Lublina wojewoda wołyński, Jan Stanisław Jabłonowski na tajną naradę z wojewodą lubelskim. A. Tarło¹³⁸. Spotkanie miało na celu zawiązanie spisku przeciw Augustowi II¹³⁹. Próba nie udała się. W kwietniu tego roku aresztowany został A. Tarło¹⁴⁰, w sierpniu J. S. Jabłonowski¹⁴¹. Początkowo mówiono nawet o aresztowaniu wojewodzica¹⁴². Po kilku dniach Adam Tarło został zwolniony. Pomogło mu w tym poruszenie wśród szlachty wywołane tą wiadomością. Od tej pory przebywał w swoich posiadłościach i nie występował czynnie w obozie opozycji.

Natomiast aktywnie wystąpił Jan Tarło, w połowie 1713 roku. Wykorzystał ogólne niezadowolenie szlachty, spowodowane wprowadzeniem do Polski wojska saskiego na wiosnę 1713 roku¹⁴³. Ponieważ utrzymaniem wojska obciążono przede wszystkim dobra szlachty — nastąpiło wśród niej ogólne wrzenie. Stacjonujący w województwie od sierpnia 1713 roku regiment saski pod dowództwem pułkownika Grotha wybierał w sposób bezwzględny kontrybucję. W dziesięciomiesięcznym okresie (od VIII 1713 do V 1714 r.) wyniosła ona około 900 tysięcy złp.¹⁴⁴ Poza tym ustawicznie przechodzące wojska saskie i oddziały egzekucyjne rekwirowały żywność¹⁴⁵, co przy klęsce nieurodzaju pogłębiało ogólne wyniszczenie gospodarcze wsi i miast i powodowało stan napięcia. Na wszystkich sejmikach w 1714 roku szlachta narzekała, że „województwo do ostatniej zguby fortun” zostało doprowadzone¹⁴⁶. Już w styczniu tego roku wysłała posłów do prymasa Stanisława Szembeka z prośbą o „instancję do Naj. Króla Augusta II” za zniszczonym województwem¹⁴⁷.

W czerwcu tego roku szlachta lubelska zwróciła się do województwa ruskiego i wołyńskiego z propozycją wspólnej narady „jakoby się z tych nieszczęść i opresji ruin i dezolacji od auxiliarnego wojska wybić i wyłamać...”¹⁴⁸. Na następnym sejmiku, dnia 23 lipca, szlachta wybrała ponownie posłów do króla z prośbą o względy w płaceniu podatków, którym „žadną miarą nie mogą wystarczyć z powodu wielkiej ruiny we wsiach i miasteczkach”¹⁴⁹. Wysłała również posłów do hetmana w. kor. zanosząc prośby, aby uwolnił województwo od stacjonowania wojsk auxiliarnych i dla obrony województwa przysłał chorągwie koronne¹⁵⁰. O wzburzeniu szlachty na tym sejmiku świadczy gotowość

¹³⁸ *Pamiętnik Jana Stanisława Jabłonowskiego*. Wyd. A. Bielowski. Lwów 1862, s. 26.

¹³⁹ *Polski słownik biograficzny*. T. X, z. 45. Wrocław 1963, s. 221, 223.

¹⁴⁰ Zakład Dokumentacji Instytutu Historii (ZDJH), PAN Kraków, „Gazette de France”, s. 179—181, Relacja z 22 IV 1713 r.

¹⁴¹ J. Feldman *op. cit.*, s. 135.

¹⁴² Czart. rkps, k. 466, 293—295, J. Przebendowski do J. Szembeka 23 VII 1713 r.

¹⁴³ J. Gierowski *op. cit.*, s. 33.

¹⁴⁴ Kontrybucję obliczono na podstawie podanej wysokości kontrybucji w złp. i ilości dymów. O wpłaconej kontrybucji podaje laudum sejmiku lubelskiego 23 X 1713. Por. WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 206/21364, k. 710—713.

¹⁴⁵ Tamże, k. 109, Laudum sejmiku lubelskiego 3 I 1714 r.

¹⁴⁶ Tamże, k. 227—228, Laudum sejmiku lubelskiego 10 IV 1714 r.

¹⁴⁷ ZDJH, PAN Kraków, Laudum sejmiku lubelskiego 11 VI 1714 r.

¹⁴⁸ Tamże, Laudum sejmiku lubelskiego 23 VII 1714 r.

¹⁴⁹ Tamże.

¹⁵⁰ Tamże.

zbrojnego wystąpienia — „*in instanti* chciała na koń wsiadać”. Przywódcom z trudem udało się „*furorem* szlachty utrzymać”¹⁵¹.

Tę sytuację wykorzystał Jan Tarło, który licząc na wsparcie sąsiednich województw — sandomierskiego, bełskiego, ruskiego i krakowskiego¹⁵² — postanowił otwarcie wystąpić przeciw królowi.

Na wiadomość o podjęciu w dniu 11 września decyzji zwołania pospolitego ruszenia przez województwo sandomierskie (na 1 października 1714 roku)¹⁵³, szlachta lubelska na sejmiku dnia 17 września¹⁵⁴ poszła pod wpływem agitacji Jana Tarły za przykładem tego województwa. Na sejmiku tym postanowiła powołać wyprawę dymową¹⁵⁵ (wojsko zaciężne) i oddać ją do dyspozycji pułkownika pospolitego ruszenia — Jana Tarły. Celem stałego i ścisłego porozumienia się i współdziałania z województwem sandomierskim, posłami wybrano najbardziej czynnych: Jana Tarłę i Felicjana Gałęzowskiego¹⁵⁶.

Przygotowanie szlachty do wystąpienia przeciw królowi przerwało przybycie Augusta II z Drezna do Warszawy i skierowanie do tych województw oddziałów saskich, celem stłumienia zamieszek. Zbierające się pospolite ruszenie województwa sandomierskiego pod Sieciechowem powstrzymało wojska saskie¹⁵⁷. Nie doszło do skutku wystąpienie szlachty również w województwie lubelskim. Spowodowało je aresztowanie Jana Tarły, które nastąpiło 22 września¹⁵⁸ pod Krasnymstawem¹⁵⁹. Brak przywódcy chwilowo zahamował akcję zbrojną.

Aresztowanie J. Tarły wywołało wielki niepokój w całej Małopolsce. Szlachta uznała je za „*exitium libertatis*” i chciała wystąpić zbrojnie w jego obronie¹⁶⁰. Szlachta krakowska na sejmiku dnia 16 października ostro potępiła takie gwałty i żądała surowego ukarania sprawców¹⁶¹.

Areszt J. Tarły trwał przeszło miesiąc. Dopiero wstawiennictwo wielu wpływowych osób¹⁶² i cbawa rozgłosu za granicą, a w szczególności

¹⁵¹ Zakład Narodowy im. Ossolińskich (Oss.), rkps 2678, Tarło do J. Mniszcha 29 VII 1714 r.

¹⁵² W woj. krakowskim podjął przygotowania do utworzenia konfederacji Stanisław Tarło, który powrócił do kraju w 1713 r. Por. J. Gierowski *op. cit.*, s. 194.

¹⁵³ Tamże, s. 226.

¹⁵⁴ WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 207/21365, k. 432, Laudum sejmiku lubelskiego 17 IX 1714 r.

¹⁵⁵ Tamże, „uchwalamy wyprawę z woj. naszego na taryfę 4000 dymów redukowszyszy, tj. z dymów 12, pachotka 1 ze wszystkim moderunkiem żołnierskim”.

¹⁵⁶ Tamże.

¹⁵⁷ E. Otwinowski *op. cit.*, s. 216—217.

¹⁵⁸ Czart. rkps 468, k. 311—313, Kczewski do Szembeka 23 IX 1714 r. „Dnia wczorajszego był tu fremitus o wzięcie Imć P. Tarły, sędziego lubel., którego do siebie Imć graff Alten do karety wsadzić kazał sub custodia militari in vias cognitas prowadzić”.

¹⁵⁹ *Pamiętniki do panowania Augusta II*, s. 228.

¹⁶⁰ Czart. rkps 468, k. 311—313, Kczewski do Szembeka 23 IX 1714 r. „Jaka to tu consternację zrobiło wyrazić tego nie potrafię, tam iam conclamatum esset exitium libertatis i chciała koniecznie nobilitas w pogoń za nim”.

¹⁶¹ WAP Kraków, Castr. Biec. nr 365, k. 1068, Laudum sejmiku krakowskiego 16 X 1714 r.

¹⁶² Czart. rkps 5966, vol. 211, k. 43315, A. Tarło do Sieniawskiego 2 X 1714 r.; tamże, rkps 468, k. 321—323, A. Tarło do Szembeka 26 X 1714 r.; tamże, k. 357—359, Sieniawski do Szembeka 12 X 1714 r.; *Pamiętniki do panowania Augusta II*, s. 228 (interwencja nuncjusza papieskiego u Augusta).

w Rzymie ¹⁶³, spowodowały zwolnienie go. Po złożeniu przysięgi na wierność królowi w dniu 30 października 1714 roku i zobowiązaniu się, że więcej nie będzie występował przeciw niemu i nie opuści swoich posiadłości bez jego zezwolenia ¹⁶⁴ — J. Tarło został zwolniony.

Prawdopodobnie w niedługim czasie otrzymał pozwolenie na wyjazd do Francji. Zachowane listy matki — T. Tarłowej z Opola do J. Tarły w Paryżu z lat 1714 i 1715 ¹⁶⁵, świadczą o jego tam bytności.

J. Tarło powrócił do kraju dopiero w 1715 roku ¹⁶⁶. Pogodzony z królem, otrzymuje od niego po Krzysztofie Radziwille urząd podstolego W. Ks. Litewskiego ¹⁶⁷. Od tego czasu pozostał na uboczu rozgrywających się wydarzeń.

Próba wystąpienia szlachty w województwach małopolskich przeciw Augustowi II i wojskom saskim w Polsce, powstrzymana w 1714 roku, rozwinęła się w zbrojną walkę w roku 1715.

Od chwili zatrzymania J. Tarły — ruchem szlacheckim w województwie kierował F. Gałęzowski ¹⁶⁸. Podobnie jak J. Tarło, cieszył się dużą popularnością wśród szlachty lubelskiej. Popularność ta wzrastała w miarę umacniania się jego pozycji ekonomicznej, która stawiała go w rzędzie szlachty bogatej, a przyjazne stosunki z J. Tarłą zbliżały go — do magnatów. Po śmierci ojca Jana — podstarościego lubelskiego i pisarza ziemi łukowskiej — szlachta powierzyła mu urząd pisarza ziemskiego i podczaszego lubelskiego. Pod jego kierownictwem przygotowywała się ona do wystąpienia przeciw królowi, ale już w innych warunkach zewnętrznych i wewnętrznych.

Rok 1715 przyniósł nowe zmiany w układzie sił politycznych w Europie. Rosja, Dania, Prusy, Hannover, Saksonia i Polska łączą się celem ostatecznego pokonania Szwecji ¹⁶⁹, która po powrocie Karola XII przygotowuje się do nowej ofensywy na północy Europy.

Pojawienie się Karola XII z wojskiem w Stradsundzie na Pomorzu, jako wroga koalicji, ponowiło groźbę wojny w tej części Europy. W wypadku pomyślnych działań wojennych Karola XII, zagrażało niebezpieczeństwo najazdu szwedzkiego na Polskę z początkiem 1715 roku. W tej sytuacji zwolennicy Leszczyńskiego ponownie zaczęli działać ¹⁷⁰, licząc na poparcie ogółu szlachty gnębionej surowymi egzekucjami wojsk saskich. August II wykorzystał tę okoliczność i sprowadził do Polski większą ilość wojska. Ogólne wrzenie w kraju zaostriżyło jeszcze wkroczenie do Polski wojsk rosyjskich ¹⁷¹, które miały udzielić pomocy Augustowi II przeciw Szwecji na Pomorzu. Obciążenie ludności kosztami utrzymania wojsk saskich i rosyjskich w Polsce doprowadziło do ogólnego wystąpienia przeciw Sasom.

¹⁶³ Tamże.

¹⁶⁴ Czart. rkps 468, k. 399—401.

¹⁶⁵ Czart. rkps Vol 2617, T. I, Listy T. Tarłowej z Opola do Jana Tarły w Paryżu z 1714 i 1715 r.

¹⁶⁶ Tamże.

¹⁶⁷ W. Wolf *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Kraków 1885, s. 305.

¹⁶⁸ Czart. rkps 462, k. 609, Sieniawski do Gałęzowskiego 18 X 1714 r.

¹⁶⁹ J. Gierowski *op. cit.*, s. 249.

¹⁷⁰ Tamże, s. 259.

¹⁷¹ Tamże, s. 278—279.

Pierwsze powstało województwo krakowskie. W dniu 14 września 1715 roku szlachta krakowska postanowiła zawiązać konfederację i wysłała do województwa sandomierskiego posłów z wezwaniem, aby przyłączyło się do walki przeciw Sasom. W województwie sandomierskim, dnia 1 października wojsko koronne zawiązało konfederację wojskową¹⁷² i wezwało szlachtę w całej Polsce, aby przystępowała do tego związku. W październiku ruch zbrojny ogarnął całą Małopolskę.

W województwie lubelskim wzburzenie szlachty wzmożło się z początkiem 1715 roku. Spowodowało je ponowne nałożenie kontrybucji. Po zapłaceniu 100 000 kontrybucji w końcu 1714 roku¹⁷³, województwo zostało obciążone nową — płatną w dwu ratach po 13 tynfów z dymu według taryfy dymowej z 1683 roku¹⁷⁴ — wbrew deklaracji generalnego komisarza saskiego, który zapewniał ustalenie jej według taryfy z 1661 roku. Surowe ściąganie rat kontrybucji przez komisarza saskiego, pułkownika de Alten, połączone z rabunkami oraz nowe przemarsze i stacjonowanie wojsk saskich — doprowadziły sytuację do najwyższego napięcia. Stan ten pogorszyła zapowiedź posła carskiego Grzegorza Dołgorukiego, dotycząca wprowadzenia wojsk rosyjskich do województwa. Dołgoruki w imieniu cara Piotra uzasadniał ten krok proszwiedzkiemi nastrojami w województwie, które wojska rosyjskie miały poskramiać¹⁷⁵.

W odpowiedzi na list Dołgorukiego, kasztelan lubelski A. Szaniawski i wojewoda A. P. Tarło zaprotestowali w imieniu województwa¹⁷⁶. Wprowadzenie wojsk rosyjskich uznali za pogwałcenie traktatów sojuszniczych. Ostrzegali, że tego rodzaju presje doprowadzą do „rozlewu krwi”. Uważali, że mediacja Dołgorukiego „*inter majestatem ac libertatem*” powinna dotyczyć wyprowadzenia wojsk saskich z kraju i zniesienia kontrybucji. A. P. Tarło wskazał na środki przewyciężenia zaostrożonej sytuacji: „król ukontentuje malkontentów przez publikację uniwersału swego o zniesieniu kontrybucji i pozostawieniu dóbr szlacheckich przy dawnych zaszczytach”¹⁷⁷.

Te propozycje nie odpowiadały Sasom. Nie mogły być przyjęte, wobec ogólnego wrzenia w kraju i toczącej się wojny ze Szwecją. W tej sytuacji wzburzona szlachta lubelska dnia 27 października 1715 roku zjechała się pod Zawieprzycę¹⁷⁸ (nad Wieprzem) i postanowiła wystąpić przeciw Sasom. Na tym sejmiku postanowiono zwołać pospolite ruszenie na dzień 14 listopada, zobowiązując szlachtę i magnatów do stawienia

¹⁷² Tamże, s. 289.

¹⁷³ ZD JH, PAN Kraków, Laudum sejmiku lubelskiego 20 XI 1714 r. Sumę tę zadeklarowało województwo na tym sejmiku i wpłaciło ratami do stycznia 1715 r.

¹⁷⁴ WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 208/21366, k. 153, Laudum sejmiku lubelskiego 14 I 1715 r.

¹⁷⁵ B. PAN, Kórnik, rkps 419, s. 39. A. Szaniawski do Dołgorukiego 1 X 1715 r.

¹⁷⁶ Tamże, s. 58, Odpowiedź A. Tarły na list Dołgorukiego 23 X 1715 r.

¹⁷⁷ Tamże.

¹⁷⁸ WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 209/21367, k. 512—513, Laudum województwa lubelskiego 27 X 1715 r.

się¹⁷⁹. W razie nieprzybycia — uchwała groziła utratą głosu na sejmikach. W dwa dni później zebrana szlachta, „mając za przykład górniesze województwa”, zawiązała konfederację¹⁸⁰ i marszałkiem konfederacji obrała Mikołaja Kossowskiego, chorążego i deputata na Trybunał Koronny województwa lubelskiego, a sędzią wojskowym Marcina Trębińskiego, podczaszego trembowelskiego.

Podstawą siły zbrojnej miało być pospolite ruszenie szlachty i wyprawa dymowa, po jednym pachołku z 20 dymów. Szlachta zagrodowa w wypadku niewyprawienia pachołka miała zapłacić po 8 złp. Wezwano również wszystkich sołtysów, aby jak najprędzej zgłaszali się w obozie. Nieposłusznych miano karać, a „w ostatku łapać i przywodzić do obozu”.

Zawiązanie konfederacji szlachta uzasadniała zniszczeniami kraju, z którego „agrawanci, nazywani przez siebie protektorowie, ledwie nie zrobili *flebilem Troiam solum*”. Wojsko saskie uczyniło z Rzeczypospolitej „*gentium tributariam*” nakładając kontrybucje i rekwirując prowianty. Pobyt wojsk saskich doprowadził do wyniszczenia polskich chorągwi, które cierpiały głód. Od powrotu króla do Polski ustawicznie gwałcono prawa kardynalne, przez więzienie senatorów, osób świeckich i duchownych oraz oficerów¹⁸¹.

Wszystkie te doznane krzywdy zadecydowały o podjęciu walki przeciw Augustowi II, którego szlachta lubelska postanowiła „nie żałować” i walczyć przeciw jego przemocy, ażeby pozostawić „*fidelitatem et virtutem majorum... potomkom swoim*”. W trosce o obronę kraju uchwaliła podatek na wojsko koronne¹⁸².

Motorem konfederacji i autorem powyższych uchwał był A. P. Tarło, który nie przybył na miejsce zebrania się pospolitego ruszenia w dniu 14 listopada 1715 roku¹⁸³. Obawa przed „niełaską pańską” oraz niepewność, czy jego wystąpienie będzie miało powodzenie skłoniły go do wysuwania pokojowych warunków ugody z królem. W tym celu z początkiem listopada udał się do Lwowa na naradę z hetmanem i senatorami. W dwóch listach do kanclerza w. kor. z dnia 3 i 13 listopada 1715 roku wysunął ponownie propozycje mediacji¹⁸⁴. Podobnie jak w listach do Dołgorukiego uważał, że zniesienie kontrybucji i wycofanie wojsk z kraju może zapobiec zbrojnemu wystąpieniu szlachty.

Kompromisowe propozycje A. P. Tarły budziły nieufność wśród ogółu. Szlachta lubelska nie chciała już wycofać się z obranej drogi — walki zbrojnej. Nie żałowała „ostatniej iskiejki fortuny na wystawienie sił zbrojnych. W ciągu dwóch tygodni województwo wystawiło sześć chorągwi wyprawnych pachołków monderowych, za dobrą dragonią sto-

¹⁷⁹ Tamże, „wdowy i księża trzymający dobra ziemskie, aby za siebie pachołków do powiatowych chorągwi wyprawili. Ichmsć PP Magnatēs, aby też in opere belli non comparent tedy moderno laudo, aby jako bracia do województwa stawali”.

¹⁸⁰ Tamże, k. 459—462, Akt konfederacji województwa lubelskiego pod Zawieprzycami 29 X 1715 r.

¹⁸¹ Tamże.

¹⁸² ZD IH, PAN Kraków, Laudum sejmiku lubelskiego 31 X 1715 r.

¹⁸³ J. Gierowski *op. cit.*, s. 312.

¹⁸⁴ B. PAN Kórnik, rkps 419, s. 57. A. Tarło do kanclerza w. kor. 3 i 13 XI 1715 r.

jących, w każdej chorągwi po 60 koni”¹⁸⁵. Oddano je pod dowództwo rotmistrzów, którzy codziennie prowadzili z nimi ćwiczenia¹⁸⁶.

Pod koniec listopada województwo już było gotowe do wystąpienia zbrojnego. Dnia 26 listopada 1715 roku deputaci z województwa lubelskiego, w osobach marszałka konfederacji M. Kossowskiego, Tomasza Kiełczewskiego, stolnika lubelskiego, Antoniego Stoińskiego, podstolego buskiego — zgłosili akces w imieniu województwa do generalnej konfederacji w miasteczku Tarnogrodzie¹⁸⁷. Pod wodzą obranego marszałka generalnej konfederacji, Stanisława Ledóchowskiego, podkomorzego krzemienieckiego, szlachta lubelska wzięła udział w walce z wojskami saskimi. Złożonej przysiędze pozostała wierna do końca walk konfederackich.

Od tej chwili województwo lubelskie stało się terenem koncentracji, przemarszów i postojów wojsk konfederacji tarnogrodzkiej i wojsk saskich.

Już przed zawiązaniem konfederacji w Tarnogrodzie w listopadzie 1715 roku, pospolite ruszenie wszystkich województw małopolskich i ziem ruskich oraz oddziały wojska regularnego, wojska z partii podolskiej i ukraińskiej zgrupowały się między Sanem a Wieprzem¹⁸⁸. Po zawiązaniu konfederacji siły te wycofały się ku Zamościowi. Przeciw nim wyruszyły w połowie grudnia tego roku od Sandomierza wojska saskie. Pod ich naporem wojska konfederatów wycofały się na Wołyń. Po obsadzeniu Zamościa przez wojska saskie, przybyły tu ściągnięte z Litwy posiłki saskie pod wodzą Weisenfelsa. W końcu grudnia, wojska te kierując się od północy przeszły przez starostwo parczewskie¹⁸⁹ na południe Lubelszczyzny celem połączenia się z wojskami Fleminga.

Od początku 1716 roku wzmagają się działania wojenne między Samsami a konfederatami. W styczniu tego roku doszło do dwóch potyczek: na północ od Lublina, pod Kockiem i na południe — pod Kraśnikiem¹⁹⁰. W tej ostatniej został rozbity regiment syna Augusta II, hr. Mauritza. Zginęło wówczas około 200 żołnierzy saskich¹⁹¹. W następnym miesiącu przedzierał się przez województwo z Wołynia do Wielkopolski silny oddział konfederacki pod dowództwem Gniazdowskiego¹⁹². Droga przemarszu prowadziła przez Wysokie, Strzyżowice do Puław. W kwietniu zaczęły ścierać pod Lublin siły konfederatów litewskich pod wodzą Pocięja¹⁹³. Przez kilka tygodni stacjonowały we wsiach starostwa par-

¹⁸⁵ *Dziennik konfederacji tarnogrodzkiej przeciw wojskom saskim zawiązanej w Polsce (1715—1717). Obraz Polaków i Polski*. Wyd. E. Raczyński. T. XIV. Poznań 1841, s. 19. Ekscerpt listu spod Zamościa 17 XI 1715 r.

¹⁸⁶ Tamże.

¹⁸⁷ AGAD, AR Dz. VI, sygn. II—52, Diariusz konfederacji tarnogrodzkiej 26 XI 1715 r.

¹⁸⁸ J. Wimmer *op. cit.*, s. 414—415.

¹⁸⁹ Wojewódzkie Archiwum m. Łodzi i Województwa Łódzkiego (WAP) Łódź, Arch. Kossowskich z Głogowy, rkps sygn. V — 2971 k. 100—114. Registr szkód w starostwie parczewskim w 1716 r.

¹⁹⁰ BN, BOZ rkps 875, s. 168, List z Lublina 26 I 1716 r.

¹⁹¹ *Dziennik konfederacji tarnogrodzkiej...*, s. 257—258.

¹⁹² J. Wimmer *op. cit.*, s. 419.

¹⁹³ *Dziennik konfederacji tarnogrodzkiej...*, s. 275—276. Por. Registr szkód w starostwie parczewskim w 1716 r., WAP. Łódź. Arch. Kossowskich z Głogowy, rkps sygn. V-2971, k. 100—114.

czewskiego, a następnie wyruszyły pod Łęczną, gdzie zgrupowały się wojska konfederacji tarnogrodzkiej¹⁹⁴. W tym samym czasie odbywały się w Lublinie rokowania między Augustem II a konfederatami. Długotrwałe pertraktacje doprowadziły w lipcu do zawieszenia broni i przerwania działań wojennych. Pod koniec 1716 roku wojska konfederatów wycofały się z województwa do Wielkopolski i na Pomorze. Był to ostatni przemarsz tych wojsk przez województwo.

W konfederacji tarnogrodzkiej, w której hegemonem była średnia szlachta — ani Tarłowie, ani Gałęzowski nie odegrali znaczącej roli. Pogrzebane nadzieje na wprowadzenie na tron Leszczyńskiego dyktowały Tarłom kroki mające na celu pozyskanie „łaski pańskiej”. Ani Adam P., ani J. Tarło nie wzięli udziału w walkach konfederacji. Nie mamy również wiadomości o udziale w nich Gałęzowskiego. Adam Tarło oddał się pracom administracyjnym w swoich dobrach i zabiegał o ochronę swoich majątków przed zniszczeniem w czasie działań wojennych. Natomiast Jan Tarło — wierny zobowiązaniom złożonym królowi w 1714 roku — nie starał się uwolnić od przyjętych zobowiązań. Popierał politykę króla, ponieważ ten zjednał go nadaniem mu urzędu podstolego W. K. Litewskiego. W nic się nie angażując oczekiwał na dalsze zaszczyty. Po prostu nie chciał narażać się królowi¹⁹⁵. W marcu 1716 roku na propozycję królewską podjął się misji doprowadzenia do ugody między konfederatami a królem¹⁹⁶. W tym celu udał się do Lubomli, siedziby konfederacji tarnogrodzkiej i przedstawił propozycje królewskie¹⁹⁷. Odmowa odpowiedzi marszałków i konsyliarzy wojewódzkich konfederacji nie zraziła go do dalszych zabiegów w interesie króla. Próby pogodzenia konfederatów z królem i zabiegi o pozyskanie zaufania konfederatów postawiły go w niejasnej i dwuznacznej sytuacji.

W kwietniu i maju postanowił zbliżyć się do konfederacji. Rozpoczął zabiegi o uwolnienie od ciężącej na nim asekuracji danej królowi w 1714 roku. W tym celu przybył do Lublina¹⁹⁸. Dnia 17 czerwca 1716 roku, marszałek konfederacji lubelskiej Kossakowski zażądał zdjęcia aresztu z J. Tarły uzasadniając, „że nie może (on — G. H.) wchodzić *ad actos publicos*, bo jest pozbawiony swobody”¹⁹⁹. Dnia 19 tego miesiąca został zwolniony od „asekuracji”²⁰⁰. Dopiero wówczas, „będąc dispensowany od feldmarszałka i biskupa kujawskiego”²⁰¹, wyjechał na zjazd konfederacji do Łęcznej i tam konfederatom złożył przysięgę.

Pomimo przysięgi na wierność konfederacji nie zdobył się na zajęcie zdecydowanego stanowiska. Podjął się ponownie misji poselskiej, tym

¹⁹⁴ Oss. rkps 2678, k. 20, J. Tarło do J. Mniszcha 19 VI 1716 r.

¹⁹⁵ Tamże, k. 14, J. Tarło do J. Mniszcha 24 V 1715 r. Tarło zawiadamia, że odbył się sejmik w Lublinie, na którym szlachta chciała go wybrać członkiem komisji konfederackiej w sprawie ustalenia sum na wojsko związkowe. Był nieobecny na sejmiku, wolał, „aby kto inny się na to miejsce wybrał”.

¹⁹⁶ Czart. rkps 468, k. 368, Gazetka z Lubomli 2 III 1715 r.

¹⁹⁷ Oss., rkps 1447, s. 387—391, Propozycje J. Tarły w Lubomli 7 III 1716 r.

¹⁹⁸ Oss. rkps 2678, k. 18, J. Tarło do J. Mniszcha 14 VI 1716 r.

¹⁹⁹ Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego (BUJ) rkps 5268, Diariusz kongresu lubelskiego w 1716 r. s. 58.

²⁰⁰ Oss. rkps 2678, k. 20, J. Tarło do J. Mniszcha 19 VI 1716 r.

²⁰¹ Tamże.

rzem od konfederacji do króla ²⁰². Jednocześnie śle listy do szwagra swojego Jerzego Mniszcha z prośbą o wytłumaczenie tego kroku przed królem ²⁰³. Po odbyciu poselstwa zostaje powołany do czynnej służby związku konfederackiego ²⁰⁴. I ten krok po rozwiązaniu konfederacji zostaje mu przebaczony. Zabiegi własne i rodziny w niedługim czasie zostają uwieńczone sukcesem. Król mianuje go generałem-majorem wojsk koronnych, a w 1719 roku otrzymuje z rąk króla urząd wojewody lubelskiego ²⁰⁵. Do końca panowania Augusta II, po tylu zaszczytach z jego strony, Jan Tarło nie występuje przeciw niemu. Dopiero po jego śmierci jeszcze raz podejmie próbę przywrócenia panowania Leszczyńskiemu.

Jak wynika z przedstawionego przebiegu działań wojennych — województwo lubelskie było terenem ożywionych ruchów wojennych. W omawianym okresie, województwo przemierzały wszystkie wojska biorące udział w wojnie: szwedzkie, rosyjskie, saskie, koronne i litewskie. Te wzmożone ruchy wojsk wskazują, że województwo lubelskie odgrywało dość znaczną rolę strategiczną w prowadzonej wojnie. Stąd kierowały się główne uderzenia wojsk szwedzkich i koalicji antyszwedzkiej w krytycznych okresach wojny, tj. w 1706 i 1709 roku. Tu załamały się w pewnej mierze wojenne plany Szwecji w 1709 roku. Zorganizowanie obrony na terenie województwa na przełomie 1708 i 1709 roku powstrzymało wojska szwedzkie i ich adherentów w marszu na Ukrainę — tym samym decydowały się tu w znacznym stopniu losy bitwy połtawskiej.

Województwo lubelskie w latach wojny było terenem ścierania się wpływów kierunków i obozów politycznych. Najsilniej oddziaływały wpływy obozu proszwedzkiego, wyrażające się w popieraniu S. Leszczyńskiego i podejmowaniu jawnych prób przywrócenia mu panowania w Polsce po klęsce pod Połtawą. Popierając Leszczyńskiego, jego zwolennicy opowiadali się zarazem za przymierzem ze Szwecją. Przymierze to uważali za jedyny sposób przeciwstawienia się wpływowi rosyjskiemu w Polsce ²⁰⁶.

²⁰² A. Prochaska *Konfederacja tarnogrodzka*. „Przewodnik Naukowo-Literacki”. T. LXIII. Lwów 1917, s. 541.

²⁰³ Oss. rkps 2678, k. 32, J. Tarło do J. Mniszcha 4 IX 1716 r.

²⁰⁴ A. Freundlich *op. cit.*, s. 22.

²⁰⁵ W. Dworzaczek *op. cit.*, k. 132.

²⁰⁶ Por. WAPL, Castr. Lub. RMO, nr 196/21354. k. 693, Laudum sejmiku lubelskiego 18 X 1709 r.; Czart. rkps 580, k. 32, Memoriał szlachty do ministrów cara w Toruniu z dn. 31 X 1709 r.